PL ISSN 0137-9240 Nr indeksu 35034

8 stron

Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 6 PAŹDZIERNIKA 1986 ROKU

Nr 194 (12 586) Ro założenia 1945 Nakład: 80 000 egz. Cena 8 zł

Nowelizacji wymagają też unormowania prawne

Portowe doświadczenia przeglądu stanowisk

GOSPODARKA krajowa w coraz większym stopniu zaczyna żyć przeglądem i atestacją stanowisk pracy.

WIELKI ten przegląd a także „opisanie” i kwalifikacja nowoczesności stanowisk pracy dotyczyć musi wszystkich. Chodzi przy tym nie tylko o funkcjonowanie poszczególnych stanowisk pracy, ale może przede wszystkim sprawność działania struktur organizacyjnych w skali państwa, województwa, miasta, gminy oraz każdego zakładu pracy. Usunąć trzeba wszystko co jest nieprzydatne, przestarzałe i w konsekwencji hamuje postęp.

Choć do przeprowadzenia pilotowego przeglądu stanowisk i atestacji w województwie szczecińskim wyznaczono 10 zakładów pracy (nie ma wśród nich ani jednego urzędu administracji państwowej), pracę tę podejmują także inne jednostki gospodarcze. I tak na przykład w Zarządzie Portu Szczecin—Świnoujście dokonano pilotażowego przeglądu i atestacji stanowisk Taśmowca Węglowego w Zakładzie Przeładunków Masowych.

WYBRANO ten obiekt ze względu na istnienie podobnych urządzeń w innych portach, oraz zbliżone jego podobieństwo do wielostanowiskowej maszyny produkcyjnej. Stwierdzono, że podobieństwo to umożliwi lepszą adaptację ogólnej metodyki przeprowadzania przeglądu i atestacji do warunków specjalistycznych baz przeładunkowych w portach morskich. W lipcu dyrektor ZPSŚ powołał Zakładowy Zespół do Spraw Przeglądu i Atestacji Stanowisk Pracy, który wytypował do pilotażowego przeglądu wspomniany taśmowiec, nawiązał kontakt z OW PTE w celu przeprowadzenia szkolenia członków zespołu oraz udziału w pracach i konsultacjach przy opracowywaniu metodologii i instrukcji wypełniania kart atestów w czasie wykonywania przeglądu pilotażowego; powołał Zespół Wydziałowy w Zakładzie Przeładunków Masowych, zespół roboczy dla opracowania instrukcji przeprowadzenia przeglądu i atestacji stanowisk taśmowca, oraz zespół roboczy do opracowania instrukcji przeprowadzenia przeglądu i atestacji nierobotniczych stanowisk pracy. W lipcu przeprowadzono szkolenie, a instrukcje zatwierdzono na kolejnych dwóch posiedzeniach w sierpniu. W sierpniu też dokonano przeglądu i atestacji stanowisk na taśmowcu. Tu trzeba dodać, że działanie to zostało przeprowadzone szeroką akcją informacyjną na spotkaniach z członkami OOP PZPR i aktywem oddziału taśmowca.

(Dokończenie na str. 4)

Spotkanie związkowców w Poznaniu

Przygotowania do II Zgromadzenia OPZZ

POZNAŃ PAP. W Zakładach Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu zakończyło się 4 bm. dwudniowe spotkanie Komitetu Wykonawczego Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych i przewodniczących związków zawodowych największych zakładów pracy z całego kraju. Obrady poświęcono m. in. sprawom wewnątrzzwiązkowym, przygotowaniom do II Zgromadzenia OPZZ, które zwołano do Warszawy na 26—30 listopada br.

Obecnie trwają wybory organów naczelnych OPZZ: rady, Komitetu Wykonawczego i Komisji Rewizyjnej. W dążeniu do pełnej reprezentatywności tych organów i maksymalnej demokracji ustalono dość skomplikowany tryb wyborczy. Np. w radzie mają być reprezentowane wszystkie członkowskie organizacje ogólnokrajowe, a ponadto poszczególne branże, zależnie od liczebności członków. Zgro-

(Dokończenie na str. 2)

Amerykańskie sankcje przeciw RPA

Złamane weto prezydenta

TEN POMYSŁ chyba od samego początku skazany był na niepowodzenie. Gdy obie izby Kongresu Stanów Zjednoczonych uchwaliły przytłaczającą większością głosów sankcje wobec Republiki Południowej Afryki — rzecz wyglądała na tak czy inaczej przesądzoną. I tak grubo poniewczasie, narażywszy się na potężną krytykę w świecie, a nawet we własnym społeczeństwie za faktyczne popieranie reżimu sankcjonującego apartheid, kongresmani postanowili zmienić politykę.

SERIA wielomiesięcznych walk ulicznych w Południowej Afryce, arogancka niezmienność Pretorii i determinacja czarnej ludności nie pozostawiały wątpliwości, iż nie ma szansy na żadną ewolucyjną zmianę rasistowskiej polityki. Codziennie niemal kondukty pogrzebowe podważały prawdziwość amerykańskich oświadczeń na temat praw człowieka.

Z drugiej strony przez świat przetaczała się fala krytyki, której obiektem w równej mierze co Pretoria stał się Waszyngton. Wobec postawy wielu państw zachodnich, a ostatnio nawet EWG in gremium, stało się oczywiste, że właśnie Waszyngton jest de facto ostatnim bastionem południowoafrykańskiego apartheidu. Każdy polityk w takiej sytuacji jest zobowiązany do przeprowadzenia rachunku kosztów. I kongresmani wreszcie sięgnęli po ołówki. Proste wyliczenia przekonały ich, że dalsze trzymanie się polityki bezwzględnego ochraniania RPA przy jedynie werbalnych przyganach, więcej przynosi strat Ameryce niż przynoszą zysków gospodarcze związki z południem Afryki. Z rachunku zatem wynikło, że sankcje, przynajmniej takie jakie zamierzano uchwalić, są mniejszym złem.

Przekonanie to upowszechniło się w Kongresie tak dalece, że jego przeciwnicy ponieśli w głosowaniu druzgocącą klęskę.

(Dokończenie na str. 3)

Chiny o spotkaniu Gorbaczow—Reagan

„WITAMY z zadowoleniem amerykańsko-radzieckie spotkanie na szczycie i mamy nadzieję, że Stany Zjednoczone i Związek Radziecki będą prowadzić rokowania z całym przekonaniem oraz osiągną porozumienie w sprawie znacznej redukcji zbrojeń bez szkody dla interesów innych krajów” — oświadczył rzecznik MSZ ChRL, indagowany o reakcję Chin na zapowiedziane spotkanie M. Gorbaczow — R. Reagan w Reykjaviku.

Dzień Budowlanych w Szczecinie

JAK co roku, wczesną jesienią budowlani obchodzą swoje święto. Dzień Budowlanych jest okazją do podsumowania do-

(Dokończenie na str. 2)

Ogólnopolska inauguracja w Pyrzycach

Kultura w środowisku wiejskim

GWARNO i wesoło było przez ostatnie 3 dni tygodnia na Ziemi Pyrzyckiej. Wiadomo zresztą nie od dziś, że oprócz dobrego rolnictwa region ten słynie z wielu inicjatyw kulturalnych. I między innymi dlatego właśnie tu nastąpiła Ogólnopolska Inauguracja Roku Kulturalno-Oświatowego w Związku Młodzieży Wiejskiej.

MAJĄ ambicję wybijać się ponad szarzyznę dnia codziennego. Udowodnić, iż oprócz pracy na roli można na wsi również odpoczywać i to nie gorzej niż w mieście. Działacze ZMW propagują udział w amatorskim ruchu kulturalnym, doskonalenie i poszerzanie swego światopoglądu. Jest to najlepszym lekarstwem na psychiczną inercję mieszkańców małych miejscowości.

Oto kilka zaledwie przykładów. W sobotę otwarto w KPGR Pęzino Wszechnicę Rodziny Wiejskiej. W ramach wykładów i zajęć praktycznych każdy będzie mógł przejść tu kurs gotowania, kroju i szycia, fryzjerstwa, nauczyć się wielu pożytecznych zajęć przydatnych na co dzień.

W Chwarstnicy natomiast zainaugurowano zajęcia na pierwszym w naszym województwie Niedzielnym Uniwersytecie Ludowym. I tu właśnie młodzież wiejska ma szansę poszerzyć swoją wiedzę. Oprócz zajęć typowo fachowych — jak np. wykłady z prawa rolnego, porady dla budujących się, informacje o nowych kierunkach w hodowli bydła, są tu też przedmioty humanistyczne: literatura, filozofia, psychologia, problemy świata współczesnego. Jako ciekawostkę podajmy, iż przewiduje się też zajęcia z obsługi mini-komputera.

Klub w Starym Chrapowie. Tu — w niemal rodzinnej, serdecznej atmosferze — rozpoczęły się kolejne cykle samokształceniowe. Jest to zresztą wieś, gdzie współpracują ze sobą starzy działacze — jeszcze z ZMW RP „Wici”, mieszkają członkowie tej organizacji z lat 56—57 oraz najnowsza jej generacja.

(Dokończenie na str. 2)

OSTATNIE promienie słońca złotej polskiej jesieni...

Pechowy gangster

HAGA PAP. Do jednego z urzędów pocztowych w Amsterdamie wdarł się gangster z zamiarem dokonania kradzieży gotówki. Na przeszkodzie stanęła mu jednak szklana obudowa boksu kasjera. Nie zastanawiając się długo zdenerwowany napastnik pochylił głowę i z rozbiegu rąbnął „bykiem” w przezroczystą zaporę. Ponieważ było to szkło pancerne, policja nie miała najmniejszych kłopotów z aresztowaniem pechowego bandyty, który po zderzeniu z szybą leżał nieprzytomny na podłodze urzędu pocztowego.

Forum młodych techników

Jak lepiej rozwijać talenty i kwalifikacje?

CZY młody inżynier po ukończeniu studiów koniecznie musi być wrzucany „na głęboką wodę” i rozpoczynać pracę na stanowisku mistrza? Czy studia techniczne rzeczywiście przygotowują absolwentów politechniki do konkretnej pracy w przedsiębiorstwie? Czy sprawiedliwy jest fakt, że inżynier traci już na początku startu

(Dokończenie na str. 2)

Odpowiedź J. Urbana dla agencji Kyodo

Nielegalne struktury

JAPOŃSKA Agencja Prasowa Kyodo zwróciła się do rzecznika prasowego rządu z zapytaniem jak ocenia się utworzenie Tymczasowej Rady „Solidarności” i jaki jest stosunek władz do oświadczenia tej rady oraz oświadczeń i listów L. Wałęsy? J. Urban powiedział:

— Rada to kolejna nielegalna struktura. Było ich wiele. Zanikały lub były likwidowane zgodnie z prawem. Natomiast wymowne jest, że przeciwnicy państwa akurat teraz objawili nawrót organizatorskiej energii.

Spokój w kraju, stabilizacja, próby wychodzenia z kryzysu, osiągnęły takie stadium, kiedy możliwy stał się kolejny krok na drodze porozumienia narodowego. Zgodnie z dążeniem od dawna wyrażanym przez Wojciecha Jaruzelskiego władze u-

(Dokończenie na str. 3)

Tylko jedność...

Rozmowa ze Zdzisławem Cydzikiem — przew. SN Związku Zawodowego w „Warskim”, członkiem Komitetu Wykonawczego OPZZ

— WYGLĄDA pan na bardzo zmęczonego...

— Tak, ponieważ pomagałem synowi, również stoczniowcowi, w budowie jego mieszkania. Jest on członkiem spółdzielni, przyszli lokatorzy pomagają budowlanym. Pracujemy w pocie czoła...

— To na pewno dobra forma przyspieszania budownictwa, nieprawdaż?

— Nie jestem tego taki pewny! Moja wydajność pracy na budowie, a innych nie-budowlańców też — wynosiła około 10 procent tego co powinno się osiągać. Jestem — jak pan zauważył — potwornie zmęczony. Jaka też fachowość naszej roboty? Uważam, że to nie ja, ale szewc powinien zelować moje buty itd. Nie zachłystujmy się zatem takimi rozwiązaniami dla przyspieszania budownictwa, bo w sumie niewiele one dają. Ale... często innej rady nie ma.

— Chciałem podyskutować z panem o projekcie programu związków zawodowych. Zbliża się II Zgromadzenie OPZZ i II Zjazd Federacji „Metalowcy”, tymczasem zaczynamy mówić o budownictwie...

— I słusznie, bowiem w tym projekcie budownictwo mieszkaniowe, jako najbardziej dokuczliwa bolączka ludzi pracy, zajmuje sporo miejsca. Pan pozwoli, że wrócę do budowy, na której

(Dokończenie na str. 2)

Tylko jedność...

(Dokończenie ze str. 1)

wczoraj pracowałem pomagając synowi: to jest opodal osiedla Spółdzielni Mieszkaniowej „Wspólny Dom" na Bandurskiego. Obok tych domów, które były opisywane w prasie — „osiedle dla milionerów", tak to nazwano. Wyliczono bowiem horrendalnie wysokie opłaty dla członków spółdzielni. Najpierw — przypomnę — mówiono, że projekt taki kosztowny, potem, że trudna budowa itd. itp., wreszcie wyszedł bardzo wysoki czynsz. I te koszty musiały takie być! Widziałem przebieg budowy, urządzanie tzw. małej architektury osiedla. Źle zorganizowana praca musiała tak dużo kosztować! Tylko z jakiej racji za bałagan na budowie mieli zapłacić lokatorzy — spółdzielcy?

Takie zjawiska jak na Bandurskiego są w naszym budownictwie czymś niepokojąco częstym. OPZZ wysunęło w swoim czasie koncepcję rozwijania budownictwa komunalnego. Była ostro krytykowana. Ale tej koncepcji nie przeciwstawiono żadnego innego efektywnego rozwiązania.

JA nie twierdzę, że OPZZ ma być jedynym mędrcem w sprawach budownictwa mieszkaniowego, ale szukamy rozwiązań — podkreślam — efektywnych, które doprowadziłyby do rozwiklania najbardziej dokuczliwej, najostrzej bijącej ludzi sprawy... W sumie bowiem nie wiemy w Polsce jak budować, jakie przyjąć formy organizacyjne. Pewnie, że spółdzielnie, ale muszą on mieć środki, tak samo jak środki takie musi mieć gospodarka komunalna.

Mamy, do dziś utrzymywane, absurdy w prawie lokalowym. Praktycznie uniemożliwione są zamiany większych mieszkań na mniejsze. Będziemy z tymi i innymi absurdami walczyć.

W Porozumieniach Sierpniowych z 1980 roku znalazł się zapis o pięcioletnim okresie oczekiwania na spółdzielcze mieszkania. Był nierealny, ale w swej idei słuszny! Musimy coś robić, by ten zapis stopniowo urealniać.

— **Mieszkaniowe kłopoty zna pan z pewnością jak pięć swoich palców — w „Warskim" jest to chyba najbardziej dokuczliwa dla załogi sprawa...**

— Nie tylko ta. Mamy Spółdzielnię Mieszkaniową „Ster", powołaną z inicjatywy naszego związku. Realizuje pierwszy etap budowy bloków. Idzie to jakoś, ale ile było barier, oporów... Jak zwykle, okazało się, że nie wystarczy podjąć uchwałę, w tym przypadku — o powołaniu spółdzielni mieszkaniowej.

W 1984 r. w „Warskim" wszedł w życie, akceptowany przez związek, zakładowy system wynagrodzeń. Jest on — jak się mądrze powiada — motywacyjny. Ale, czy jesteśmy z niego zadowoleni? Niebardzo rozumiemy dlaczego „stażowe" oblicza się od minimalnej płacy. Podobnie nagrody za przepracowanie 20, 25, 30 i 35 oraz 40 lat. Przypomnę, że owa minimalna płaca wynosi 5400 złotych...

— Pamiętam, związkowcy w Szczecinie toczyli w tej sprawie homerycki bój z p. minister, prof. Stanisławą Borkowską. To było wyjazdowe posiedzenie komisji OPZZ w Stoczni „Gryfia". Odnosiłem wrażenie, że obie strony mówią o czymś zupełnie innym...

— Tak, była taka dyskusja i ciągle jeszcze jesteśmy na etapie negocjowania problemów płacowych. Czy chcemy windować płace, w tym rozmaite dodatki, w górę? Nie, po stokroć nie! Ale za solidną pracę musi być odpowiednia płaca. Teraz wchodzi atestacja. I właśnie związki zawodowe nie chcą, by stała się ona propagandowym hasłem. Nie chcemy wyrzucania ludzi z roboty tylko domagamy się rzetelnej oceny efektów pracy każdego, a we wnioskach z atestacji — należytego zorganizowania każdego stanowiska roboczego.

Nie można też godzić się ze wzrostem płac w sektorze pozawytwórczym. Czy tam rzeczywiście osiągają oszałamiającą wydajność? Idźmy i tam z atestacją...

— **PRZED II Zgromadzeniem OPZZ, co uważa pan za najistotniejsze dla ruchu związkowego?**

— Jedność i integrację. Nie wolno zachłystywać się w zachwycie, że powstała kolejna federacja związkowa, skupiająca 20 związków zawodowych. Jeśli chcemy coś osiągnąć, a krok po kroku osiągamy — to musimy odrzucać za burtę ambicyjki, tanie sukcesy. Federacje muszą skupić się w branżach. Przebąkiwanie o innych organizacjach związkowych uważam za rozbijactwo. Już nie „wielozwiązkowość", ale duże rozproszenie organizacji związkowych utrudnia działanie. Jakie jest to działanie ludzie się przekonują. Bo jeśli nawet niektórzy do związku nie należą, to nie ma wobec niego żadnej wrogości. Jest sympatia, a jakże często szukanie pomocy w kwestii dla człowieka pracy najistotniejszej: w sprawie bytu...

— **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał: **Wojciech JURCZAK**

„Błękitna" — do 15 bm.

TYLKO w Szczecinie, Łodzi, Gdańsku i Poznaniu są jeszcze do kupienia losy Międzynarodowej Loterii Dziennikarzy „Błękitna". Jest ich bardzo mało, a wygrać można magnetowidy Sanyo, wczasy w Bułgarii, motocykle „Jawa", wycieczki zagraniczne. Okazja więc znakomita. Sprzedaż losów zostanie zakończona nieodwołalnie 15 października.

Forum młodych techników

(Dokończenie ze str. 1)

zawodowego w stosunku do szkolnego kolegi, który miast nauki na wyższej uczelni wybrał od razu pracę w fabryce?

Na te i inne pytania starano się odpowiedzieć w trakcie dwudniowego Szczecińskiego Forum Młodej Kadry Technicznej, które odbyło się w piątek i sobotę w Świnoujściu. Kilkadziesiąt młodych inżynierów, techników i studentów — działaczy stowarzyszeń naukowo-technicznych NOT w zażartej, często krytycznej dyskusji próbowało określić swoje miejsce w macierzystym zakładzie pracy, stworzeniu warunków dla prawidłowego rozwoju talentów i kwalifikacji technicznych.

Uczestnicy forum podjęli najbardziej dla młodego pokolenia palące problemy, takie jak budownictwo mieszkaniowe, wynalazczość i wdrażanie postępu technicznego, warunki startu zawodowego. Na tym tle zastanawiali się nad miejscem młodych w społecznej działalności stowarzyszeniowej, a przede wszystkim nad własnym udziałem w planie społeczno-gospodarczego rozwoju województwa.

W trakcie dwudniowego pobytu w Świnoujściu gośćmi młodej kadry technicznej byli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa, a wśród nich I sekretarz KW PZPR Stanisław Miśkiewicz i wojewoda szczeciński Stanisław Malec.

W trakcie spotkania z przedstawicielami władzy młodzi technicy podzielili się swoimi wątpliwościami i problemami, ale równocześnie zadeklarowali podjęcie własnych inicjatyw jak np. pomysł objęcia w „młodzieżową ajencję" jednego z zakładów produkcyjnych, powołanie spółdzielni mieszkaniowej młodych techników, wykonanie szeregu prac przy budowie Domu Technika w naszym mieście.

Do spraw poruszonych w dyskusji obszernie ustosunkowali się goście forum. Stanisław Malec omówił uwarunkowania i założenia rozwoju gospodarczego województwa ze szczególnym uwzględnieniem trudnej kwestii mieszkaniowej. Stanisław Miśkiewicz przedstawił zadylematy niejednokrotnie trudnych wyborów, które władza polityczna podejmuje w oparciu o opinie i konsultacje społeczne. Zwrócił też szczególną uwagę na konieczność działań na rzecz proeksportowej orientacji gospodarki i doskonalenia mechanizmów ekonomicznych, gdyż obecnie zależność: dobra płaca — za wydajną pracę daleka jeszcze jest od doskonałości.

W zderzeniach poglądów młodych techników znalazło się sporo przykładów i sformułowań odnoszących się do konkretnej praktyki przedsiębiorstw. O sprawach tych napiszemy w najbliższej publikacji, poświęconej świnoujskiemu forum młodych.

(wab)

Dzień Budowlanych w Szczecinie

(Dokończenie ze str. 1)

tychczasowego dorobku, osiągnięć, do wyróżnienia najlepszych, ale i do rozmowy o zadaniach na przyszłość i bieżących problemach. Do końca 1990 roku szczecińscy budowlani mają oddać 29 700 mieszkań. Nie jest to liczba, która zaspokaja lokalne potrzeby, lecz jest na tyle duża, że jeśli zamierzenie zostanie spełnione, od tego momentu kolejka oczekujących na mieszkania zacznie się skracać.

MIMO niedostatków materiałowych w budownictwie, wielokrotnie jeszcze niezbyt dobrej organizacji robót, budowlani mogą pochwalić się stale wzrastającą liczbą mieszkań w tzw. budownictwie uspołecznionym; np. w 1982 roku oddano ich 4200, natomiast w 1986 — ponad 5 tys. Do wyróżniających się przedsiębiorstw należą m. in.: KBO 1, SPBO 2, StPBO, oraz przedsiębiorstwa budownictwa rolniczego w Nowogardzie i Pyrzycach.

Okazją do omówienia wszystkich tych rezultatów, do przedstawienia aktualnych wyników produkcyjnych i ekonomicznych były m. in. sobotnie akademie. W Sali Rycerskiej UW z I sekretarzem KW PZPR, Stanisławem Miśkiewiczem oraz wojewodą szczecińskim Stanisławem Malcem spotkali się najlepsi z najlepszych, przodujący pracownicy budownictwa. Za ich osiągnięcia zawodowe i zaangażowanie społeczne przyznano im Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymali je: Jan Kondziołka oraz Stefan Przyroda. Do grona kawalerów Krzyża OOP wpisani zostali ponadto: Zdzisław Tylkowski, Maciej Przekwas, Stanisław Ziółko, Zbigniew Jackowski, Tadeusz Sabat oraz Józef Kruk, którzy udekorowani zostali podczas uroczystości okolicznościowych zorganizowanych w kinie Colosseum i w Teatrze Muzycznym. Tam też wręczono wyróżniającym się pracownikom budownictwa Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, „Medale 40-lecia PRL" oraz odznaczenia resortowe „Zasłużony dla Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych".

(pc)

Spotkanie związkowców w Poznaniu

(Dokończenie ze str. 1)

madzenie powinno zatwierdzić kształtujący się obecnie skład tych organów, a bezpośrednio wybierze tylko przewodniczącego i wiceprzewodniczących OPZZ oraz Komisji Rewizyjnej spośród delegatów na to forum. Takie rozwiązanie przyjęto po to, aby delegaci mogli się maksymalnie skoncentrować na dyskusji merytorycznej, nie tracąc czasu na kwestie organizacyjno-techniczne.

Proponuje się, aby w pierwszym dniu obrad, 25 listopada delegaci we własnym tylko gronie powzięli decyzję co do charakteru tego forum: czy ma to być II Zgromadzenie OPZZ, czy przyjmie formułę szerszą — Kongresu Polskich Związków Zawodowych. Nie chodzi tu, rzecz jasna, tylko o nazwę lecz o reprezentatywność tego gremium i ciężar gatunkowy decyzji, jakie podejmie.

Przygotowujemy na razie II Zgromadzenie — powiedział Alfred Miodowicz — bowiem rada OPZZ nie ma innych w tej sprawie uprawnień. Gdyby jednak delegaci zdecydowali, że byłby to kongres, listopadowe forum przyjęłoby tym samym formułę jednoznaczną i jednocząca, istotną nie tylko dla integracji polskiego ruchu związkowego, ale stanowiącą również dla świata dowód, że skończył się okres tymczasowości i budowania naszego ruchu, a zaczął się czas tworzenia.

W projekcie programu — podkreślił przewodniczący OPZZ — sprawą najważniejszą jest określenie, w jakim miejscu jesteśmy i w jakim kierunku będziemy zmierzać przez najbliższe 4 lata (bo taka będzie prawdopodobnie kadencja OPZZ). Program odnosi się przy tym do podstawowych celów wytyczonych przez X Zjazd PZPR, celów uznanych przez ruch związkowy za własne. Jego zaletą jest zwartość formalna i koncentracja na sprawach najważniejszych, takich z których wykonania można będzie OPZZ rozliczyć.

Proponowane zaś zmiany w statucie zmierzają do stworzenia OPZZ większej swobody działania, niezbędnej jeśli ma być przedstawicielstwem z prawdziwego zdarzenia, ale bez naruszania uprawnień samodzielnych i niezależnych związków zakładowych wynikających z ich osobowości prawnej.

Zamykając spotkanie, A. Miodowicz stwierdził, że niedobrze się stało, iż kierownictwo OPZZ tylko raz w czasie swej obecnej kadencji spotkało się z przedstawicielami związkowców z największych zakładów pracy. (Poprzednie dwa takie spotkania miały miejsce jeszcze przed utworzeniem OPZZ). W przyszłości należałoby takie spotkania organizować częściej, przynajmniej dwa razy w roku, aby w gronie reprezentantów wielkoprzemysłowej klasy robotniczej porozmawiać o sprawach najważniejszych dla ludzi pracy i ruchu związkowego. Uczestników poznańskiego spotkania, którzy nie znaleźli się w gronie delegatów, A. Miodowicz zaprosił do Warszawy na listopadowe zgromadzenie.

W przeddzień 42 rocznicy MO i SB

• Uroczysty apel szczecińskiego ZOMO

• Sztandar dla ormowców Goleniowa

MINIONEJ soboty w przeddzień przypadającej 7 października 42 rocznicy powołania MO i SB, na dziedzińcu Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych przy ul. Kaszubskiej odbył się uroczysty apel młodych funkcjonariuszy ZOMO. Na try bunie honorowej zajęli miejsca przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz partyjno-administracyjnych, kierownictwa WUSW i RUSW, delegacja LWP. Licznie przybyły rodziny młodych zomowców.

PEŁNIĄCY służbę żołnierską w szeregach Zmotoryzowanego Odwodu Milicji Obywatelskiej chłopcy znani są z wielu czynów społecznych na rzecz miasta i regionu. Niejedną wolną od służby i zajęć szkoleniowych godzinę poświęcili pracom nad upiększaniem miasta porządkując tereny zielone, m. in. szczecińskie parki i tereny rekreacyjne. Są zawsze pierwsi w akcjach żniwnych bądź innych działaniach na rzecz rolnictwa. Szeroko spopularyzowana wśród żołnierzy w milicyjnych mundurach idea krwiodawstwa przynosi systematyczne i wymierne efekty — każdego roku służba zdrowia i to nie tylko naszego województwa otrzymuje dziesiątki litrów najcenniejszego leku — ludzkiej krwi przekazywanej przez funkcjonariuszy ZOMO. Toteż na mundurach wielu z nich widnieją brązowe, srebrne i złote odznaki Honorowego Dawcy Krwi. O tych i innych zagadnieniach mówili na apelu dowódca szczecińskiego ZOMO, prezydent miasta oraz inni mówcy.

Najbardziej zasłużonych funkcjonariuszy uhonorowano odznaczeniami państwowymi i resortowymi zaś wielu oficerów, chorążych i podoficerów otrzymało nominacje na wyższe stopnie.

Końcowym fragmentem apelu było przysięga na sztandar jednostki złożona przez nowo powołanych do służby żołnierzy — milicjantów. Uroczystość zakończyła defilada przy dźwiękach orkiestry wojskowej.

* * *

PO TRZCIŃSKU-ZDROJU oraz Chojnie, również 265-osobowa miejsko-gminna organizacja ORMO w Goleniowie otrzymała sztandar ufundowany przez miejscowe społeczeństwo i zakłady pracy.

PRZEKAZANIE sztandaru odbyło się w centrum miasta, na nie tak co prawda znanych jak krakowskie, niemniej jednak bardzo urokliwych goleniowskich Plantach. Oprócz gospodarzy miasta i gminy, przybyli na uroczystość m. in. sekretarz KW PZPR, przewodniczący Wojewódzkiego Społecznego Komitetu ORMO Stefan Rogalski, wicewojewoda Tadeusz Kluka, posłowie Ziemi Szczecińskiej, prezes WK ZSL Ryszard Szunke i przewodniczący WK SD Tadeusz Stadniczeńko, przedstawiciele kierownictwa WUSW i Sztabu Wojewódzkiego ORMO, a przede wszystkim liczni mieszkańcy miasta. Przeważała młodzież.

Podkreśleniem uroczystego charakteru imprezy były kompanie honorowe LWP, MO i ORMO.

Przekazania sztandaru organizacji na ręce komendanta miejsko-gminnego ORMO dokonał Stefan Rogalski.

Impreza na goleniowskich Plantach zbiegła się z 42 rocznicą powołania MO i SB — druga jej część poświęcona była właśnie tej rocznicy. Najbardziej zasłużeni funkcjonariusze Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Goleniowie otrzymali odznaczenia państwowe, resortowe i regionalne a kilkunastu oficerów, chorążych i podoficerów awansowano na wyższe stopnie milicyjne.

UROCZYSTOŚĆ zakończyła się defiladą pododdziałów oraz złożeniem kwiatów pod Pomnikiem Zwycięstwa.

(ap)

Kultura w środowisku wiejskim

(Dokończenie ze str. 1)

Przez 3 dni w Pyrzycach trwały natomiast wykłady dla przyszłych społecznych animatorów kultury. Po tych zajęciach przejdą oni jesz cze szkolenie z tygodniowe, kwalifikujące na kursy centralne.

Na ogólnopolskiej inauguracji obecni byli członkowie Zarządu Krajowego Związku Młodzieży Wiejskiej ze swym przewodniczącym Leszkiem Leśniakiem. Poprosiliśmy go zatem o kilka refleksji na temat tej sfery aktywności ZMW.

— UWAŻAMY, że działalność kulturalna jest motorem napędzającym naszą organizację. Wiadomo — kultura kojarzy się przede wszystkim z rozrywką. Ale jest to tylko wstęp. W trakcie dalszej pracy nasi członkowie wkraczają na drogę realizacji ideałów przez nas propagowanych. Nie są to sprawy skomplikowane, ale jakże ważne w społecznym życiu. Chcemy tworzyć warunki dla przetrwania obyczajowości ludowej. We wszystkich przecież obrzędach mocno podkreśla się szacunek dla ludzi starszych, poszanowanie dla pracy. Upowszechniamy tę kulturę jakby dwutorowo. Nasze prezentacje w ramach Teatru Wsi Polskiej oglądają warszawiacy, natomiast zawodowi aktorzy tworzą popierany przez ZMW Teatr w Drodze.

— Rozumiem zatem, że dzisiejsza Ogólnopolska Inauguracja Roku Kulturalno-Oświatowego jest wydarzeniem ważkim dla całego waszego środowiska. Może zatem wyjaśnisz, dlaczego (po raz pierwszy zresztą organizowana) centralna uroczystość odbywa się tutaj — na Ziemi Pyrzyckiej?

— Przyjęliśmy zaproszenie tutejszych działaczy oraz wojewódzkiej organizacji ZMW. I to jest cała tajemnica. Zaś publiczną tajemnicą jest, że pyrzyczanie znani są w całej Polsce ze swej kulturalnej aktywności. Tu odbywa się wiele wspaniałych imprez, jak chociażby Pyrzyckie Spotkania z Folklorem. Kto na nich bywał wie jaka tu panuje niepowtarzalna atmosfera. Nie ma tremy, nikt nikogo nie ocenia. Wszyscy przyjeżdżają tylko po to, by wspólnie się pobawić. I co najciekawsze — nie występują tu żadne podziały wiekowe. Tak więc przez kulturę realizuje się, tak przecież ważna, idea jedności międzypokoleniowej...

DO PYRZYC — na uroczystość która odbywała się w niedzielę w auli Szkoły Podstawowej nr 1 — przybyli oprócz władz ZMW liczni goście. Władze polityczne i administracyjne woj. szczecińskiego reprezentował sekretarz KW PZPR Czesław Uścinowicz. W swym wystąpieniu podkreślił on m. in. wielką rolę jaką mają szanse odegrać młodzi w życiu wsi. Kulturalne inspiracje służą przecież nie tylko wypoczynkowi i społecznej integracji.

„Barwy Ziemi Pyrzyckiej" — to hasło koncertu, który zakończył niedzielną uroczystość. Zaprezentowało się z fantazją 15 zespołów z tego regionu. Wymieńmy więc — z konieczności — tylko niektóre nazwy: Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Pyrzyckiej, „Jarzębina" z Kozielic, „Nadzieja" z Mechowa, „Jutrzenka" z Przelewic, „Bandoska" z Mielęcina, Kapela Lipińska itd.

(mor)

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAKCJA: 70-550

Nielegalne struktury

(Dokończenie ze str. 1)

wolniły wszystkich więźniów niekryminalnych. Trwa proces formowania Rady Konsultacyjnej przy Radzie Państwa. Ma ona stanowić politycznie wielobarwną, rozszerzoną i kompetentną platformę wyrażania różnorodnych poglądów oraz przedstawiania demokratycznie dyskutowanych wniosków. Zapowiedziane zostało powołanie społecznych rzeczników praw obywatelskich, a w dalszej perspektywie kolejna reforma systemu wyborczego.

NIEKTÓRZY przywódcy w dawnej „Solidarności" podjęli zaś kroki przeciwstawne wobec tej tendencji. Poczynania władz zmierzające ku porozumieniu i demokratycznym przeobrażeniom zdecydowani są, po dobnie jak to uczynili w roku 1981 natychmiast wykorzystywać do walki z ustrojem socjalistycznym. Środowisko to wpierw przyłącza się do apeli Kościoła o uwolnienie więźniów, mówi o porozumieniu, zaś potem wyzyskuje to wielkodusznе posunięcie dla kroków zmierzających w konsekwencji do zakłócenia stabilizacji.

Grupa złożona z niektórych dawnych działaczy i doradców „Solidarności" błędnie ocenia swe możliwości. Obecne linia porozumienia i walki ma mocne poparcie społeczne. Już inne czasy, odmienna sytuacja. Zdecydowana większość Polaków nie pragnie ani zarówno powrotu sprzed Sierpnia 1980 roku, jak też powtórki wydarzeń 1981 roku. Ekstremiści owego minionego okresu łudzą się sądząc, że zdołają raz jeszcze zastosować ten sam scenariusz, znany z 1980 i 1981 roku: wpierw dużo pięknych słów o porozumieniu, a potem wyzyskuje to wielkodusznе posunięcie dla kroków zmierzających w konsekwencji do zakłócenia stabilizacji.

Grupa złożona z niektórych dawnych działaczy i doradców „Solidarności" błędnie ocenia swe możliwości. Obecne linia porozumienia i walki ma mocne poparcie społeczne. Już inne czasy, odmienna sytuacja. Zdecydowana większość Polaków nie pragnie ani zarówno powrotu sprzed Sierpnia 1980 roku, jak też powtórki wydarzeń 1981 roku. Ekstremiści owego minionego okresu łudzą się sądząc, że zdołają raz jeszcze zastosować ten sam scenariusz, znany z 1980 i 1981 roku: wpierw dużo pięknych słów o porozumieniu, a potem konflikty, strajki i demonstracje, ruina gospodarki i spustoszenie rynku, narastanie żądań, wreszcie jawne dążenie do obalenia władzy, czyli popychanie kraju ku przepaści.

Cokolwiek dziś mówią zgrani 5 lat temu przywódcy „Solidarności" — ich słowa straciły od dawna wiarygodność. Na ich deklamacje o porozumieniu, pluralizmie związkowym, pojednaniu, wspólnej pracy dla dobra kraju, już raz nabrały się miliony ludzi i spostrzegły, że jest to opakowanie całkowicie innych dążeń. Tak jak nie przywołuje się dziś do życia publicznego czołowych osób sprzed 1980 roku, które doprowadziły Polskę do ekonomicznego i politycznego kryzysu, tak samo nie mają szans odegrania jeszcze raz swojej złej roli gwiazdy 1981 roku — ci, którzy kryzys pogłębili i nadali mu dramatyczny wymiar.

Nie ma takiego określenia spośród tych jakien dziś używają L. Wałęsa, Z. Bujak i inni, które w ich ustach nie byłoby doszczętnie skompromitowane. Raz już mówiliśmy o ratowaniu gospodarki, a roz pętali strajkowy chaos, zachwiali gospodarczymi podstawami życia narodu. Powiadali o porozumieniu — okazało się, że zmierzają do konfrontacji, do targania po szczękach.

Podpisali, że będą działać respektując założenia Konstytucji i istniejący ustrój. Złamali te porozumienia usiłując obalić konstytucyjny porządek. Rozpoczynali od wyznawania pluralizmu, a wkrótce pogardzali innymi związkami, nazywając je hodowlami kanarków, odmawiając zasiadania przy jednym stole ze związkami branżowymi, autonomicznymi i Związkiem Nauczycielstwa Polskiego. Wystarczyło, że poczuli się silni, aby na każdą propozycję zjednoczenia wysłków dla dobra kraju odpowiadać odmownie, zrywać negocjacje, stosować strajkowy szantaż, odbywać zjazd głoszący konfrontację, godzić w sojusze, na których opiera się istnienie państwa, od których zależą nasze bezpieczne granice. Dziś łączą na niepamięć o tym co czynili i o tym jak się to skończyło. Zapraszają naiwnych do przerabiania tamtej gorzkiej lekcji raz jeszcze od początku.

Nie trzeba zresztą czekać, aby powtórnie ukazał się fałsz zarówno pięknie brzmiących słów o porozumieniu, jak i pojednawczych gestów. Tak zwana Tymczasowa Rada, rozpoczęła od wzgardliwego odrzucenia inicjatywy zmierzającej do stworzenia organu konsultacji przy Radzie Państwa. Instytucja porozumienia, która jeszcze nie powstała już z góry nazwana została przez ekstremistów z 1981 r fasadową i szkodliwą.

Gdy Zbigniew Bujak czytał korespondentom zachodnim oświadczenie swojej Tymczasowej Rady, że zabiega o porozumienie w sprawie pluralizmu u jego boku siedział Wiktor Kulerski, zastępca i następca Bujaka w konspiracji, który w nielegalnym tygodniku „Mazowsze" z 24 września zdążył już napisać, że komuniści zmierzają do wyniszczenia biologicznego narodu i sprowadzenia na niego wszelkich klęsk, a więc są przeciwnikami, którego logicznie rzecz biorąc należy zwalczać.

Działania tego przeciwnika — pisze Kulerski — utrudniać należy tak: na zewnątrz tworzyć jawne struktury głoszące porozumienie, równolegle zaś budować, cytuję: „cywilne struktury tajne zakonspirowane jak najgłębiej". Jest też w artykule mowa o utajonej sieci łączności z zagranicą.

W tym samym numerze konspiracyjnego pisma Jan Lityński (który również wraz z Bujakiem przyjmował zachodnich korespondentów) wywodzi, że w walce z socjalizmem za nierozsądne uznać trzeba tylko zmierzanie do zbrojnego powstania.

Od razu więc po wyjściu z konspiracji i aresztów ludzie ci rozniecać próbują ogień, który raz już Polskę poparzył, przy czym demaskują się przemawiając równocześnie dwoma sprzecznymi ze sobą głosami.

Głównym hasłem jakie obecnie wysuwają jest pluralizm związkowy. Zapominają, że dawno już sami przyznali, że żadnymi związkowcami nie byli i nie są. Jak też miałby wyglądać ten pluralizm uprawiany z nowymi związkami zawodowymi, które liczą już prawie 7 mln członków? Związkom skupionym w OPZZ pozostawiono by trudną powinność wyrwania do wydajnej pracy, a odbudowane struktury zakładowe „Solidarności" domagałyby się prawdopodobnie także piątków wolnych od pracy i w wypadku sprzeciwu władz wzywały do strajków obiecując, że manna spadnie w zamian z nieba.

Realnie myślący ludzie pracy trafnie ocenią odświeżone hasło pluralizmu. Oznaczałoby ono po prostu polityczne zmartwychwstanie grupy działaczy sprawdzonych pod względem ich szkodnictwa.

Polska 1986 roku nie jest i nie będzie Polską zarówno sprzed 1980 roku, jak i sprzed grudnia 1981 roku. Nowa akcja ludzi, którzy niezależnie od ich wcześniejszych motywów działania dziś są po prostu grupą w istocie rzeczy spełniającą obce zamówienia na zdestabilizowanie socjalistycznej Polski nie ma też, jak to było w 1980 roku, zaplecza w słusznym oburzeniu mas.

Jest to gabinetowe wystąpienie ściśle skoordynowane w czasie i sposobach z polityką niektórych kół Zachodu wobec Polski. Ich intencją jest zaś albo zdobycie w ciągu najbliższych tygodni pretekstu do twierdzenia, że PRL to kraj represji, albo wykazanie, że postęp porozumienia w Polsce objawiać się musi destrukcją socjalizmu. Odrzucamy się alternatywę.

Czy podejmie przez władze ryzyka humanitarnych kroków służących sprawie porozumienia zawsze będzie przez przeciwników socjalizmu nadużyte i uznawane za zachętę do akcji destrukcyjnej. Taka logika zdarzeń sprzeczna jest z pragnieniami i dążeniami większości polskiego społeczeństwa. Jeżeli jednak garstka ekstremistów wymusi dziś lub w przyszłości rygorystyczne stosowanie wobec nich prawa, niechaj już później nikt — ani PRON, ani Kościół — nie wzywa do nowych aktów humanitarnych. Realnie próbujemy tego, aby Polska stała się krajem bez tzw. więźniów politycznych. Tak samo realnie jak w 1980 i 1981 roku próbowaliśmy pluralizmu. Za ewentualne niepowodzenie cała odpowiedzialność spadnie na drugą stronę, podobnie jak ponosi ona historyczną odpowiedzialność za zniweczenie niektórych eksperymentów z roku 1980 i 1981.

Obok pytania o stosunek do tzw. Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność" niektórzy korespondenci zachodni kierują do mnie zapytanie o stosunek władz wobec pluralizmu. Przypomnę wypowiedź w tej sprawie I sekretarza KC PZPR na partyjnej konferencji wojewódzkiej w Zielonej Górze odbytej 16 września:

„NA KONSTYTUCYJNYM gruncie działa wiele organizacji oraz stowarzyszeń zróżnicowanych pod względem światopoglądu, kierunku myślenia, obszarów i sposobów działania.

Przeciwnicy naszego ustroju rozumieją jednak pluralizm jako przeniesienie na płaszczyznę legalną działań w swej istocie nielegalnych — antysocjalistycznych i destrukcyjnych. Takie próby nie mają szans.

Dość zabawy w chowanego. Kto zamierzałby nadużyć wielkodusznego aktu, klecić jakieś awanturnicze antypaństwowe „grupy", podjąć kolejną rundę anarchizowania kraju — musi wiedzieć i być przygotowany na to, że prawo nie jest rozciągliwe jak guma.

Zwolnienie przyjęte zostało ze społeczną aprobatą. Ale wcale nie była ona powszechna. Wielu ludzi pracy, pamiętających różne ekstremalne wyczyny i wynikające z nich zagrożenia, wyraża wątpliwości. Rozumiemy te obawy. Stoją przecież za nimi gorzkie doświadczenia. Niech wezmą to pod uwagę wszyscy ci, którzy uczą się żyć powoli, którym się wydaje, że cały naród świętować będzie z powodu ich wyjścia na wolność".

(PAP)

Islandia przed spotkaniem przywódców ZSRR i USA

REYKJAVIK PAP. Islandia została praktycznie odcięta od świata dla wszystkich przybyszów poza dziennikarzami, osobami związanymi z organizacją spotkania Gorbaczow — Reagan i tymi nielicznymi turystami, którzy mieli od dawna zaplanowany pobyt i zagwarantowane miejsce do spania. Wyspę położoną w połowie drogi między Waszyngtonem a Moskwą wybrano na miejsce tego spotkania również z uwagi na możliwości łatwego zapewnienia bezpieczeństwa gościom. Pod tym względem Islandia jest ostatnim spokojnym miejscem w Europie, ogarniętej terroryzmem. Dotychczas nie zdarzył się tu żaden akt terroru. W Reykjaviku wszystkie urzędy państwowe są nadal powszechnie dostępne, a nazwisko premiera wraz z tytułem widnieje w normalnej książce telefonicznej.

NASTAŁ czas uwolnienia planety od śmiertelnego balastu.

Niemniej przed 2 laty i tu powołano specjalną jednostkę, tzw. Komando Viking, składającą się aż z 15 policjantów, trenowanych metodami komandosów. Grupa ta stała się obecnie przedmiotem szczególnego zainteresowania, prezentując swe umiejętności przed przybyłymi już do Reykjaviku wysłannikami prasy światowej. Jako suwerenne państwo Islandia będzie formalnie odpowiedzialna za bezpieczeństwo przybyłych (chociaż obydwaj przywódcy będą mieli własną ochronę) i główna rola przypadnie w tym właśnie „Wikingom", którzy będą mieli do pomocy 400—500 policjantów wyspy. Islandia nie ma własnej armii. Problemy bezpieczeństwa nie powinny sprawić specjalnych kłopotów, ponieważ dostęp na wyspę łatwo kontrolować.

W ZSRR — seryjna produkcja robotów

MOSKWA PAP. Po raz pierwszy w ZSRR, w moskiewskich zakładach „Krasnyj Proletarij", zorganizowano seryjną produkcję robotów

Dzięki nowym rozwiązaniom możliwe jest produkowanie robotów dla każdej gałęzi gospodarki i przestawianie się w bardzo krótkim czasie na wytwarzanie nowych rodzajów wyrobów.

Według informacji „Sunday Times'a"

Izrael jest szóstym mocarstwem atomowym

LONDYN PAP. Według informacji londyńskiego „Sunday Times'a", Izrael jest dziś szóstym mocarstwem atomowym po USA, ZSRR, Wielkiej Brytanii, Francji i Chinach. Na pustyni Negev funkcjonuje tajna, podziemna fabryka atomowa, w której już od 20 lat wytwarza się głowice i bomby atomowe. Obecnie, jak się ocenia, przystąpiono tam do produkcji broni termojądrowej o mocy wybuchu umożliwiającej niszczenie wielkich miast. Z obliczeń specjalistów wynika, że do chwili obecnej Izrael wyprodukował już 100—200 głowic i bomb atomowych o różnej sile wybuchu.

Powyższe wnioski wysunięto na podstawie analizy informacji udzielonych przez 31-letniego technika atomowego, Mordechaja Vanunu, który dziesięć lat pracował w izraelskiej fabryce atomowej oraz 60 zdjęć wykonanych przez niego potajemnie w tym podziemnym obiekcie.

Pluton niezbędny do produkcji bomb i głowic atomowych uzyskuje się za pomocą technologii francuskiej w izraelskim ośrodku badań atomowych „Dimona", który pierwotnie był obiektem cywilnym. Roczna produkcja tego pierwiastka radioaktywnego wynosi tu 40 kilogramów. Jest to ilość wystarczająca na wyprodukowanie dziesięciu bomb atomowych.

Wiśnie na pustyni

ATENY. Grecki naukowiec Georg Kalistratos opracowuje nową metodę uprawy drzew owocowych w warunkach bardzo suchego klimatu. Od kilku lat prowadzi on doświadczenia w suchych rejonach Grecji i Arabii Saudyjskiej, gdzie gleba jest dość urodzajna, jednak wilgoci jest bardzo mało. Metoda naukowca jest prosta i tania. Do plastikowej torby, o pojemności od 50 do 300 litrów, wkłada się niezbędne substancje odżywcze: torf, popiół węgla drzewnego i nawozy. Wszystko to przekształca się w masę, która stopniowo oddaje korzeniom wilgoć. Opracowano metody uprawy brzoskwiń, jabłek, gruszek, czereśni i wiśni.

32 osoby spłonęły

TEHERAN PAP. 32 osoby zginęły w płomieniach, kiedy autobus, którym jechały, zajął się ogniem po zderzeniu z ciężarówką i uderzeniu w mur przy drodze w północno-wschodniej części Iranu. Katastrofa nastąpiła wkrótce po opuszczeniu przez autokar miasta Quchan.

Przegląd wydarzeń

◇ W PIĄTEK rano wybuchł pożar w jednym z pomieszczeń radzieckiego atomowego okrętu podwodnego wyposażonego w rakiety balistyczne, znajdującego się na Atlantyku. Zginęły trzy osoby. Nie ma niebezpieczeństwa samorzutnego zadziałania broni ani wybuchu jądrowego. Nie grozi też skażenie środowiska.

◇ NIEDZIELA była drugim dniem wizyty papieża Jana Pawła II we Francji. Papież odwiedził chrześcijańską wspólnotę ekumeniczną Taize oraz miejsce pielgrzymek Paray-le-Monial, już raz nabrały się miliony ludzi i spostrzegły, że jest to opakowanie całkowicie innych dążeń. Tak jak nie przywołuje się dziś do życia publicznego czołowych osób sprzed 1980 roku, które doprowadziły Polskę do ekonomicznego i politycznego kryzysu,

◇ W MOSKWIE zakończyło się spotkanie radzieckich i francuskich ekspertów. Omawiano przygotowania do planowanego w 1988 roku wspólnego lotu w kosmos.

◇ PREZYDIUM Rady Najwyższej ZSRR zwolniło Iwana Archipowa z obowiązków pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów Związku Radzieckiego. Iwan Archipow przeszedł na emeryturę.

Śmierć kaskadera

WASZYNGTON PAP. Podczas wykonywania niebezpiecznego skoku z siedmiopiętrowego domu towarowego w Los Angeles śmierć poniósł jeden z najbardziej znanych amerykańskich kaskaderów, 26-letni Brett Smarz. Nie trafił on w napełnioną powietrzem poduszkę, która miała zamortyzować upadek i wylądował na chodniku.

Smarz wystąpił w wielu głośnych filmach kinowych i telewizyjnych, zastępując aktorów w niebezpiecznych ewolucjach. Jego umiejętności podziwiać możemy w wyświetlanym obecnie na naszych ekranach „Honorze Prizzich".

Tragiczny skok był jedną z prób, które Smarz wykonywał wraz ze swymi dwoma braćmi, przygotowując się do kolejnego filmu pt. „Pan wszechświata".

Weto prezydenta

(Dokończenie ze str. 1)

DOPRAWDY trudno zrozumieć, na co liczył prezydent Reagan zgłaszając swe weto. Doradcy, którzy zalecili mu takie właśnie posunięcie, popełnili gruby błąd skazując swego szefa na poważną porażkę. Być może najpoważniejszą w całym okresie jego prezydentury, gdyż nigdy jeszcze weto Ronalda Reagana nie zostało złamane. Zdarzenie to trudno ocenić inaczej jak polityczną bombę, która wybuchła pod fotelem prezydenta. Dla amerykańskiej sceny politycznej zdarzenie to ma pierwszorzędną wagę, tym bardziej, że nastąpiło w roku wyborów kongresowych i lokalnych.

Kompromitujące pod każdym względem prezydenckie weto wydaje się znamienne dla osobowości politycznej Ronalda Reagana. Zdaniem wielu obserwatorów cechuje ją nie tylko konserwatyzm, ale także niewielka elastyczność, a za to ogromna ideologizacja. Przekonanie o nieuchronnej radykalizacji murzyńskich ruchów w RPA okazało się dla prezydenta tak niepokojące, że przesłoniło obraz sytuacji w Kongresie.

PO porażce w konfrontacji z deputowanymi prezydentowi zagrażać może specyficzne polityczne osamotnienie. Nie jest to układ zdrowy, a w obliczu trudnego i superważnego dialogu ze Związkiem Radzieckim — niekorzystny. Może wpłynąć na ograniczenie swobody manewru Reagana i usztywnienie jego stanowiska.

Tymczasem meritum sporu zeszło jakby na dalszy plan. Po pierwsze, wciąż jeszcze nie wiadomo, czy sankcje wejdą w życie — być może prezydent będzie uciekał się do kolejnych chwytów prawnych, np. odwoła się do Sądu Najwyższego. Ponadto nieznana jest ich dolegliwość gospodarcza, a przez to i skuteczność polityczna. W każdym razie zostały uchwalone. Obejmują amerykańskie inwestycje w RPA oraz import z tego kraju węgla, tekstyliów i rud metali. Pretoria oceniła je jako skutek emocjonalnej postawy Amerykanów. Inni — jako spóźnione świadectwo ich zdrowego rozsądku.

Marek JUSTO

Portowe doświadczenia przeglądu stanowisk

(Dokończenie ze str. 1)

ZESPÓŁ Wydziałowy swą pracę rozpoczął od gruntownego przeglądu poszczególnych stanowisk pracy, biorąc pod uwagę ich umiejscowienie, wyposażenie techniczne, wzajemne powiązania i współdziałanie w procesie świadczenia usług, a także uwzględniając wypowiedzi pracowników zatrudnionych na danym stanowisku. Rozmowy te pozwoliły na dokładne ustalenie warunków pracy na danym stanowisku, jego zalety i wady oraz potrzeby usprawnienia jego funkcjonowania.

W wyniku atestacji ustalono, że obsada taśmowca liczyć będzie 23 osoby na zmianę (uprzednio w wyniku usprawnień techniczno-organizacyjnych obniżono ją do 22 osób, instrukcja fabryczną mówi o 25 osobach, lecz na skutek dodatkowych zanieczyszczeń węgla musiała wzrosnąć do 24 osób), eliminując stanowisko czyściciela tunelu i pirsu. W systemie 3-zmianowym oznacza to zatrudnienie 69 pracowników. Atest otrzymało 13 stanowisk na 24 objęte przeglądem, atest częściowy 10 stanowisk, atest otrzymały także 3 stanowiska nierobotnicze. Stwierdzono, że taśmowiec pod względem technologii pracy odpowiada wymogom stawianym obecnie tego typu urządzeniom. Zbudowane w 1951 r. urządzenie jest całkowicie zamortyzowane, lecz intensywnie prowadzone procesy remontowo-modernizacyjne gwarantują jego eksploatację jeszcze ok. 10 lat. Stopień gotowości technicznej za I półrocze br. wyniósł 95 proc. W toku przeglądu wysunięto wiele propozycji dotyczących poprawy warunków pracy, usprawnień organizacyjnych i poprawy stanu bhp, a dających się zrealizować siłami przedsiębiorstwa.

Niezwykle ciekawe są uwagi, które po tych doświadczeniach poczynił Zespół Zakładowy. Przegląd jest działaniem kosztownym. Na przeprowadzenie pilotażowego przeglądu i atestacji stanowisk pracy taśmowca, łącznie z posiedzeniami Zespołu Zakładowego zużyto ponad 1 000 roboczogodzin, co uwzględniając aktualne przeciętne wynagrodzenie pracowników portu daje kwotę ponad 150 tys. zł, a po uwzględnieniu odpowiednich narzutów na płace — 250 tys. zł. Dodatkowo należałoby uwzględnić straty wynikające z tytułu niewykonywania przez zaangażowanych w przegląd pracowników ich normalnych obowiązków służbowych.

ZESPÓŁ Zakładowy ZPSS zwraca też uwagę, że zagadnienia objęte przeprowadzanym przeglądem i atestacją stanowisk były przedmiotem zainteresowania przedsiębiorstwa już uprzednio. Przeglądy przeprowadzano własnymi siłami i według wypracowanych we własnym zakresie metod. W tym celu wykorzystywano znane metody normowania pracy, instrukcje fabryczne, projekty techniczne w zakresie technologii obsługi i wymaganych obsad, normatywy pracochłonności, zakresy czynności, przepisy BHP i inne dokumenty dotyczące tego problemu. Obok działalności bieżącej były podejmowane okresowo różne akcje doraźne mające na celu poprawę warunków pracy, wzrostu jej wydajności, a w konsekwencji zmniejszenie stanu zatrudnienia. Efektem tych przedsięwzięć jest obsadzenie (w ciągu ostatnich 20 lat) nowych stanowisk pracy pracownikami uzyskanymi w wyniku zastępowania pracy żywej zmechanizowaniem zdecydowanej większości najbardziej uciążliwych prac przeładunkowych, ograniczenie wysiłku fizycznego robotników, poprawa bezpieczeństwa pracy oraz znaczny wzrost wydajności pracy. W stosunku do 1966 r. przeładunki wzrosły o 74,7 proc., wydajność w tonach o 66,2 proc. zaś zatrudnienie jedynie o 5,2 proc.

DOKONANIE jednoznacznej oceny stanowisk pracy w porcie jest niezwykle trudne. Nierzadkie są sytuacje, że w tym samym czasie w różnych miejscach portu występuje równolegle niedobór i nadwyżka zasobów pracy. Konieczne jest zatem, by istniał system umożliwiający przemieszczanie tych zasobów pracy między poszczególnymi miejscami i rodzajem prac (konieczną wielozawodowość). Dotychczasowe doświadczenia, a także wstępna ocena wyników pilotażowego przeglądu stanowisk pracy taśmowca, wskazują na występowanie znacznych barier hamujących swobodny przepływ siły roboczej w przedsiębiorstwie. Do takich barier należy zaliczyć różne normy czasu pracy (8—7—6-godzinna), różne godziny rozpoczynania pracy, zbyt sztywne przepisy prawa pracy przypisujące pracownika do określonego miejsca pracy i określające rodzaje prac, które może on wykonywać. Naruszenie tych przepisów wywołuje niezadowolenie a nawet opór pracowników.

Portowe stanowisko pracy styka się w procesie usługowym równocześnie z uzbrojeniem technicznym należącym do co najmniej trzech właścicieli: portu, armatora i kolei. Stąd też ustalenie wzorcowej sprawności technicznej dla tego stanowiska jest bardzo złożone, a w wielu przypadkach niemożliwe. Stąd wzorzec dla produkcyjnego stanowiska w porcie będzie różny nawet dla stanowisk identycznych, a równocześnie zmienny w czasie dla danego stanowiska. Jest to szczególnie trudne do ustalenia w odniesieniu do stanowisk robotników przeładunkowych, gdzie w niektórych przypadkach atestacja stanowiska może okazać się wręcz niemożliwa.

PORTOWY Zespół Zakładowy podkreślił też, że ocena sprawności technicznej środka trwałego na podstawie jego umorzenia nie jest oceną pełną i adekwatną do jego aktualnego stanu, gdyż nie uwzględnia nakładów ponoszonych na remonty. Tymczasem powoduje to, że środek trwały formalnie całkowicie umorzony — a więc jego sprawność powinna być bardzo niska — charakteryzuje się wysoką gotowością techniczną, zadowalającą sprawnością, wydajnością i jakością wykonywanych usług. Oceniając stanowiska pracy trzeba też wyeliminować kryteria, których zastosowanie nie znajduje uzasadnienia. W przeciwnym przypadku ocena danego stanowiska pracy ulega niesłusznie zaniżeniu, a także może prowadzić do dyskwalifikacji.

UWAGI Zespołu Zakładowego dotyczą także składu zespołów dokonujących przeglądu i atestacji. Wyznaczenie do nich pracowników komórek atestowanych może prowadzić do ocen subiektywnych, stąd też celowe jest użycie do tych czynności pracowników z innych komórek przedsiębiorstwa. Jest także problem oceny stopnia nowoczesności technicznego wyposażenia stanowiska pracy. Jeżeli za punkt odniesienia przyjmie się wyposażenie w najnowocześniejsze środki pracy, wówczas może się okazać, że znaczną liczbę stanowisk pracy należałoby zdyskwalifikować. Jeżeli natomiast za punkt odniesienia weźmie się faktyczne możliwości przedsiębiorstwa w zakresie zakupu nowoczesnych środków pracy — otrzyma się obraz zbyt optymistyczny. Istnieje więc obawa, że identyczne stanowiska pracy, wyposażone w podobne środki techniczne, mogą być oceniane bardzo różnie w zależności od podejścia zespołu atestującego.

ISTNIEJE też inne niebezpieczeństwo polegające na zgłaszaniu wielu — może nawet uzasadnionych wniosków — zmierzających do kosztownych modernizacji, zakupów nowych dóbr inwestycyjnych itp. Realizacja ich może często przekraczać techniczne i finansowe możliwości, a poniesione nakłady nie zostałyby zrównoważone efektami uzyskanymi w dziedzinie wzrostu produktywności pracy.

Rozpisujemy się o tych sprawach tak szeroko, licząc że popularyzacja uwag i przemyśleń członków Zakładowego Zespołu do spraw Przeglądu i Atestacji Stanowisk Pracy w porcie szczecińskim pomoże innym uniknąć błędów i przykrych doświadczeń.

DODAĆ jednak należy — a to także akcentowali portowcy mówiąc m. in. o sztywnych przepisach prawa pracy — że powodzenie przeglądu i atestacji stanowisk pracy leży nie tylko w zaangażowaniu członków zespołów. Niezbędna jest atestacja prawa i struktur organizacyjnych określonych w aktach prawnych z punktu widzenia celowości i przydatności przewidzianych prawem rozwiązań organizacyjnych i proceduralnych oraz zgodności regulacji prawnej ze zdrowym rozsądkiem, z doświadczeniem życiowym i wiedzą naukową. Najlepsze wyniki kontroli uzyskuje się, gdy ocenie poddawane są nie tylko ujawnione zjawiska, ale przede wszystkim przyczyny, które te zjawiska wywołują. Zatem uwagi zespołów zakładowych o barierach mających swe źródło w aktualnych przepisach, zarządzeniach, instrukcjach itp. unormowaniach, będą istotnym wkładem w to przedsięwzięcie porządkowania gospodarki, uczynienia jej spraw niejszą, wydajniejszą i bardziej mobilną.

Edward WITUSZYŃSKI

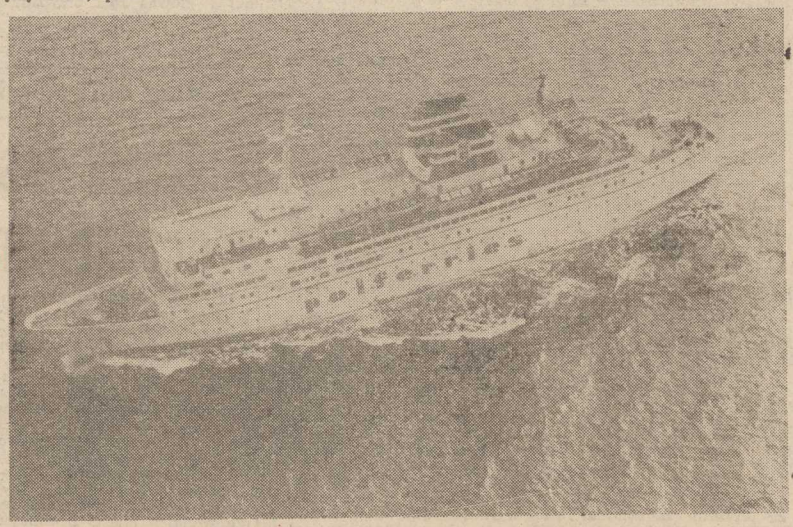

Mimo kłopotów i słonych cen

Turystyka morska odbiła od brzegu

NIEDAWNO najmłodszy armator w kraju Polska Żegluga Bałtycka obchodził 10-lecie swego istnienia. Po latach „chudych" nastąpiła stabilizacja działalności i umocnienie pozycji w strukturze gospodarki morskiej i narodowej.

W ciągu dziesięciolecia promy PŻB przewiozły przeszło 2 250 tys. pasażerów, prawie 440 tys. samochodów osobowych i ok. 180 tys. tzw. pociągów drogowych. Specyfika pracy, usługi w turystyce morskiej stanowią główne źródło dochodów.

Obecnie na liniach stałych pływa 6 promów, które jednocześnie mogą zabrać 5 tys. pasażerów, ale tylko dla 2129 jest tam miejsce w kabinach. Prócz turystów promy są w stanie przewieźć ok. 1000 samochodów osobowych i 137 ciężarowych oraz kilkaset ton ładunków.

Usługi turystyczne na odpowiednim poziomie sprawiają, że 70 proc. zatrudnionych pracowników w PŻB to hotelarze, gastronomicy, organizatorzy wypoczynku, handlowcy. Jednostki pasażerskie o historycznych nazwach **Pomerania, Rogalin, Łańcut, Wawel, Silesia, Wilanów** znane są niemal we wszystkich portach Bałtyku. Silesia natomiast od czterech lat pływa w czarterze u tunezyjskiego armatora obsługując linię Włochy — Algier — Malta, ale już niebawem wraca do kraju. Czarter przyniósł sporo dewiz, a także zdobyto wiele doświadczeń w obsłudze podróżnych i turystyce morskiej.

Najmłodszymi jednostkami są wspomniane Silesia i Pomerania. Pierwsza liczy 7 lat, a druga jest o rok starsza. Pozostałe promy dobiegają końca żywota jak twierdzą rzeczoznawcy w przyszłym roku powinny być wycofane z eksploatacji.

Powstaje więc problem budowy, względnie zakupu nowych jednostek. Nikt jednak dotychczas nie może powiedzieć kiedy to nastąpi i jakie będą to promy.

Na razie bazy promowe PŻB w Gdańsku i Świnoujściu oraz morskie biura podróży w Warszawie, Poznaniu, Łodzi, Gdyni, Krakowie i Wrocławiu prowadzą sprzedaż biletów na stałych liniach. Najbardziej uczęszczaną jest trasa Świnoujście — Ystad, po 13 wyjść i przyjazdów, Świnoujście — Kopenhaga, cztery wyjścia w tygodniu oraz Świnoujście — Travemuende. Z Gdańska odchodzą promy do Helsinek, Nynaeshamn, Travemuende i Visby.

Chętnych szczególnie w sezonie turystycznym jest wielu twierdzi kierownik biura podróży PŻB w Szczecinie Aleksander Gowor. Przez cztery letnie miesiące stałymi liniami przewieziono 130 tys. osób oraz 23 tys. samochodów osobowych i 8 tys. ciężarowych. Najwięcej było podróżnych z głębi lądu, mniej ze Szczecina i województwa.

Ceny imprez mówiąc delikatnie, nie są tanie, wynoszą np. do Kopenhagi w granicach 60 tys. zł na jedną osobę. Na szczęście wszelkie opłaty można uiścić w złotówkach, choć podobno nie zdarzył się przypadek wyjazdu turysty bez innych walorów niż krajowe.

Ciekawy jest fakt, że turyści spoza Szczecina muszą wnosić o wiele większe opłaty, bowiem wycieczka zagraniczna zgodnie z zaleceniami GKKFiT powinna obejmować przynajmniej cztery noclegi. Wiadomo, że na promie, w czasie rejsu można najwyżej doliczyć się trzech. Biura podróży współpracujące z PŻB organizują więc noclegi w kraju, po drodze. To znacznie podraża koszt wycieczki i jeśli doliczymy jeszcze marżę (ok. 20 proc.) oraz narzut w imprezach organizowanych przez np. „Orbis", „Gromadę", PTTK czy też „Turystę" lub inne z 19 biur uprawnionych do prowadzenia turystyki zagranicznej, to turystyka morska okazuje się wcale drogim interesem.

Chętnych jednak nie brakuje, gdyż pasażerowie i wielokrotni bywalcy sklepów w Kopenhadze, Hamburgu czy też Lubece twierdzą, że to właśnie jest interes.

PŻB nie obawia się więc pustych rejsów, choć jesienią i zimą turystyka znacznie spada i często promy odpływają z pełnymi ładowniami i tylko kilkunastoma pasażerami. Ale i to się opłaca.

Żeby uatrakcyjnić ofertę wprowadza się w szczecińskim przed stawicielstwie pewne nowości.

Od stycznia przyszłego roku będzie można wykupić wycieczkę bezpośrednio w biurze nie oglądając się na innych. Zmniejszy się znacznie koszt podróży. Nie znaczy to, że PŻB rezygnuje ze współpracy biur turystycznych.

Planuje się wprowadzić eksperymentalnie nowe imprezy m. in. do Oslo przez Kopenhagę i Travemuende, rejsy bałtyckie Silesią i jak to było dotychczas — atrakcyjne wycieczki świąteczne i noworoczne ze spędzeniem na promach Wigilii i Sylwestra.

Pa.

• Wybraliśmy dla Was • Telewizyjne programy tygodnia •

Od poniedziałku – do niedzieli

TEATR TV

KOLEJNA premiera Teatru Poniedziałkowego TVP — komedia czołowego współczesnego dramaturga brytyjskiego Harolda Pintera zatytułowana **„Urodziny Stanleya"**. Możliwość wieloznacznych interpretacji, nowoczesna forma narracji — czy te walory pociągnęły Zbigniewa **Zapasiewicza** do wystąpienia tu w roli reżysera? Obsada: Elżbieta Kępińska, Henryk Machalica, Olga Sawicka, Aleksander Bardini, Krzysztof Wakuliński i Krzysztof Stelmaszyk.

W powtórkowym cyklu **Antologia dramatu powszechnego** (sobota, 15.05) — sztuka Fitza Hochwäldera **„Oskarżyciel publiczny"** w reż. Jana Maciejowskiego.

FILMY, SERIALE...

FILMY w kolejności pojawiania się na ekranie:

◆ **„Porwanie"** (poniedz., 18. I). Kolejny odcinek serialu TVP „Janosik".

◆ **„Stellis Vinctus"** (poniedz., 22.15, II). Trzecia część filmu CSRS „Lekarz umierającego czasu".

WSPANIAŁY aktor i reżyser Orson Welles gra jedną z głównych ról w filmie Abla Gance'a „Bitwa pod Austerlitz" (II, czwartek).

◆ **„Imperium"** (wtorek, 20.30, I). Budowa wielkiego imperium finansowego kanadyjskiego Dicka Sandersa w sześcioodcinkowym (6×50 min.) serialu, które go akcja rozpoczyna się w latach dwudziestych.

◆ **„Król Lear"** (wtorek, 21.40, II). Cykl **Panorama kina radzieckiego** prezentuje ostatnie dzieło Grigorija Kozincewa, solidną ekranizację szekspirowskiego „Króla Lira" z udziałem plejady aktorów estońskich (w roli głównej Juri Jarvet), łotewskich, litewskich i rosyjskich. Prod. 1970. Przypomnijmy, iż Kozincew jest też autorem filmowego „Hamleta" z Innokientim Smoktunowskim w roli tytułowej.

◆ **„Potrzask"** (środa, 20.25, I). Tytuł tego premierowego filmu telewizyjnego (reż. J. Małocha) odpowiada dosłownie sytuacji w jakiej znalazł się jego bohater — uwięzienie w rozbitym samochodzie. To oczywiście tylko punkt wyjścia... W roli głównej Andrzej Kowalik. Prod. 1985.

Na Dzień WP

W NIEDZIELĘ, 12 października Dzień Wojska Polskiego. O godz. 11.50 zobaczymy **bezpośrednią relację z uroczystej odprawy wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza** w Warszawie, a następnie m. in. występy **Centralnego Zespołu Artystycznego WP** (12.50, pr. I) oraz film **„Pamięć i legenda"**, stanowiący częściową rekonstrukcję fabularną wydarzeń związanych z powstaniem I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki (20, pr. I).

◆ **„Kryptonim „Turyści"** (czwartek, 20.15, I). Druga część polskiego mini-serialu o tematyce sensacyjno-szpiegowskiej.

◆ **„Bitwa pod Austerlitz"** (czwartek, 21.25, II). Legendarny twórca z czasów kina niemego — **Abel Gance** zrealizował w 1960 roku (mając wówczas 71 lat) fresk historyczny o znanej napoleońskiej bitwie pod Austerlitz. Akcja filmu toczy się zarówno w salonach dyplomatycznych, jak i na bitewnym polu. W obsadzie wiele znakomitości aktorskich — Jack Palance, Claudia Cardinale, Orson Welles, Leslie Caron, Martine Carol, Vittorio de Sica, Jean Maraise, Anna Moffo i Michel Simon.

◆ **„Premia"** (piątek, 20.30, I). Głośny radziecki obraz współczesny z 1975 r. Bunt brygady Potapowa, która nie chce przyjąć... premii. Co kryje się za tą decyzją? Czy konflikt zostanie „zaklajstrowany"? Reż. Siergiej Mikaelian, w roli Potapowa wybitny aktor Jewgienij Leonow.

◆ **„Smak miodu"** (piątek, 21.55, II). Drugi obraz prezentowany w cyklu **Angielskie kino młodych gniewnych**, zrealizowany w 1961 r. według sztuki napisanej pięć lat wcześniej przez 17-letnią Shelagh Delaney. Świetna kreacja Rity Tushingham w roli szukającej uczucia brzydkiej Jo.

◆ **„Przedtem i potem"** (sobota, 20, I). Obyczajowy film prod. USA.

◆ **„Piękna Otero"** (niedziela, 21.35, II). Ciąg dalszy burzliwego życia hiszpańskiej tancerki Liny Otero.

◆ **„Ulica Hillcrest 43"** (sobota, 22.05, I). Sensacyjny film prod. angielskiej. Reż. Dan Curtis.

◆ **„Pablo i tańczący ptak"** (niedziela, 9, I). Nowy serial USA dla najmłodszych w Teleranku.

◆ **„Krzyż św. Ciricusa"** (niedziela, 16,25, II). Kolejne spotkanie z serialem „Robin Hood".

◆ **„Pamięć i legenda"** (niedziela, 20, I). Film dok. prod. polskiej o powstaniu I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki.

◆ **„Obiad u Swithina"** (niedziela, 21.30, II). Czwarty odcinek serialu „Saga rodu Forsyte'ów.

SUPERDUO

Prawdziwa gratka dla melomanów, czyli KONCERT GWIAZD w Dwójce — **Jehudi Menuhin** (skrzypce) i **Herber von Karajan** (dyrygent) grają Mozarta. Pocz. o godz. 20.30, pr. II, wtorek.

JAZZ I COUNTRY

Dla miłośników jazzu — odtworzenie koncertu zespołu Krzesimira Dębskiego **„String Connection"** na Jazz Jamboree 85 (piątek, 22.50, I), dla zwolenników country music — spotkanie z zespołem **„Iron Horse"** z USA (piątek, 20.30, II). Dla wszystkich — **balet Konrada Drzewieckiego** „Lep na muchy" do muzyki Zygmunta Konieczne go (piątek, 21.35, II).

DAWNYCH WSPOMNIEŃ...

Pozbawiona ambitniejszych programów rozrywkowych (niedzielne Studio 1 z panem Budzyńskim rozdającym uśmiechy i aerozole to już nieprawdopodobny zlepek bylejakości) sięga od czasu do czasu TVP po pozycje archiwalne. I tak w niedzielę o godz. 22.50 — w pr. I przypomniany zostanie **Kabaret Olgi Lipińskiej** („Kaloryfery").

NIECO SPORTU

Ze sportu będzie piłka nożna: II połowa meczu Polska — KRLD (wtorek, 16.10, I) i mecz towarzyski Wisła Kraków — Dynamo Moskwa (środa, 18, I).

ROSS MACDONALD

POŻEGNALNE SPOJRZENIE

© 1969 by Margaret Millar Survivors Trust
„THE GOODBYE LOOK"
Tłum. Zofia Zinserling

90

W rzeczywistości wcale nie czytała, trzymała tylko magazyn. Patrzyła na mnie nie widzącymi niebieskimi oczami, zwróconymi do wewnątrz, ku własnym myślom, co nadawało twarzy wyraz poważnego piękna. Obserwowałem zmiany, które zachodziły w tych oczach, w miarę jak uprzytomniała sobie moją obecność, aż wreszcie mnie poznała.

— Pan Archer!

— I ja nie spodziewałem się pani zobaczyć.

— Wybrałam się tu po prostu, żeby się przejechać — powiedziała. — W czasie wojny mieszkałam w okręgu San Diego przez parę lat. Nie byłam tu od tej pory.

— To szmat czasu.

Skinęła głową.

— Myślałam właśnie, jak to długo i jak się ten czas wydłużył. Ale pana nie interesuje moja autobiografia.

— Przeciwnie, interesuje. Mieszkała tu pani jako mężatka?

— W pewnym sensie. Mój mąż większość czasu spędził za morzem. Służył jako lekarz na małym lotniskowcu konwojującym. — W jej głosie przebijała smutna duma, która zdawała się należeć wyłącznie do przeszłości.

— Nie wygląda pani na swój wiek.

— Młodo wyszłam za mąż. Za młodo.

Podobała mi się ta kobieta i przyjemnie było choć raz porozmawiać o czymś nie związanym ze sprawą. Ale powróciła do tego tematu.

— Najświeższe wiadomości o Nicku są takie, że się z tego wyliże. Pozostaje tylko niejasne, w jakim będzie stanie.

— Co sądzi pani mąż?

— Jest za wcześnie, żeby Ralph mógł powiedzieć coś wiążącego. Właśnie teraz konsultuje się z neurologiem i neurochirurgiem.

— W przypadkach zatrucia barbituranami nie robi się operacji, prawda?

91

— Niestety Nick cierpi nie tylko na to. Ma wstrząs mózgu. Musiał upaść i uderzyć się w tył głowy.

— Albo został uderzony?

— I to możliwe. Tak czy inaczej, jakim sposobem znalazł się w San Diego?

— Nie wiem.

— Mój mąż mówił, że pan przywiózł go tu do szpitala.

— To prawda. Ale nie przywiozłem go do San Diego.

— Gdzie go pan znalazł?

Milczałem.

— Nie chce mi pan powiedzieć?

— Nie chcę. — Niezbyt zręcznie zmieniłem temat: — Czy rodzice Nicka są tutaj?

— Siedzi z nim matka. Ojciec jest w drodze. Ani pan, ani ja nie możemy nic zrobić.

Wstałem.

— Moglibyśmy zjeść obiad.

— Gdzie?

— W bufecie szpitalnym, jeśli ma pani ochotę. Jedzenie jest znośne.

Wykrzywiła się.

— Jadałam już za dużo obiadów w bufetach szpitalnych.

— Myślałem, że wolałaby pani nie iść za daleko. — Zwrot ten miał podwójne znaczenie, które wychwytaliśmy oboje.

— Czemu nie? — odparła. — Ralph będzie zajęty jeszcze wiele godzin. Czemu nie pojedziemy do La Jolla?

— Czy to tam mieszkała pani podczas wojny?

— Umie pan zgadywać.

Pomogłem pani Smitheram włożyć futro. Były to srebrzysto błękitne norki stonowane z pasmem siwizny w jej włosach. W windzie powiedziała:

— Stawiam jeden warunek. Nie będzie mnie pan pytał o Nicka ani o jego układy rodzinne. Na pewne pytania nie mogę odpowiedzieć, podobnie jak pan, więc nie psujmy wszystkiego.

— Niczego nie popsuję, proszę pani.

— Na imię mi Moira.

Urodziła się w Chicago, jak powiedziała podczas obiadu, i na oddziale psychiatrycznym szpitala przy uniwersytecie stanowym w Michigan ukończyła kurs pracowników socjalnych. Tam poznała i poślubiła Ralpha Smitherama, kończącego właśnie swój staż. Kiedy dostał powołanie i przydział do szpitala marynarki w San Diego, przyjechała z nim razem do Kalifornii.

— Mieszkaliśmy w starym hoteliku tutaj, w La Jolla. Trochę jakby się walił, ale mnie się strasznie podobał. Po obiedzie chcę pójść i zobaczyć, czy jeszcze stoi.

— To możemy zrobić.

— Ten powrót jest dla mnie ryzykowny. Bo wie pan, nie sposób sobie wyobrazić, jak tu było pięknie. Po raz pierwszy poznałam wtedy, co to jest ocean. Wczesnym rankiem zeszliśmy do zatoczki i poczułam się jak Ewa w rajskim ogrodzie. Wszystko było świeże i nowe, i małe. Wcale nie takie jak to.

Lekceważącym gestem obu rąk wskazała restaurację: ciężkie pseudohawajskie dekoracje, czarnych kelnerów w liberiach, sprzęt muzyczny, całą otoczkę drogiego Chateaubrianda dla dwojga.

(cdn)

Koszykarze zainaugurowali rozgrywki

„Wilki Morskie" pokonały Śląsk i uległy Gwardii

I LIGA KOSZYKARZY: Śląsk Wrocław — Pogoń 88:92 (51:45) i Gwardia Wrocław — Pogoń 115:79 (56:31).

Punkty dla Pogoni zdobyli: **Majcherek — 26 i 7, Kuligowski 15 i 17, Szewczyk 15 i 10, Dubicki — 12 i 8, Walasek 8 i 3, Krawczyk — 6 i 16, Dzięgielewski — 5 i 4, Węcławski — 4 i 4, Miziewicz — 0 i 10.**

II LIGA KOSZYKARZY

AZS Toruń — Legia	90:91
Turów — Spójnia Gdańsk	109:57
Spójnia Stargard — Społem — mecz nie odbył się	
ŁKS — Polonia Leszno	75:76
Wybrzeże Gdańsk — Spartakus	78:111
Gwardia Szczytno — Astoria Bdg.	94-89 (MK)

W INAUGURACYJNYM meczu ekstraklasy koszykarzy znakomicie wypadli zawodnicy Pogoni, którzy pokonali we Wrocławiu brązowych medalistów ostatnich MP — drużynę Śląska. „Wilki Morskie" zagrały lepiej taktycznie i znacznie skuteczniej w sytuacjach podkoszowych. Dla Śląska najwięcej punktów uzyskał Kiełbik — 26, który podobnie jak Majcherek — trafił czterokrotnie za 3 punkty.

MECZ niedzielny z Gwardią był prawdziwym pogromem (115:79) naszej drużyny, która ustępowała gwardzistom nie tylko wzrostem... Jedynie w chwili gdy wrocławianie grali rezerwowymi graczami nasz zespół był w stanie nawiązać równorzędną walkę.

Niesportowym zachowaniem w obu tych spotkaniach popisał się Walasek, który otrzymał dwa przewinienia techniczne.

Następne mecze Pogoń rozegra w Szczecinie z Górnikiem Wałbrzych (w sobotę) i Zastalem Zielona Góra (w niedzielę).

* * *

W SOBOTĘ odbyła się inauguracja rozgrywek w II lidze koszykarzy. Stargardzka Spójnia miała grać na swoim parkiecie z drużyną Społem Łódź. Ponieważ na spotkanie to nie stawili się sędziowie poznańscy (PZKosz. za późno wysłał zawiadomienia do arbitrów) dlatego też — zgodnie z przepisami — mecz prowadzić miała para sędziów miejscowych. Goście nie zgodzili się jednak zagrać, toteż pojedynek nie odbył się. Zgodnie z przepisami Spójnia powinna wygrać walkowerem. Decyzję podejmie WGID PZKosz.

38 Jesienne Regaty Żeglarskie

PRZEZ dwa dni, na Małym J. Dąbskim rozgrywane były tradycyjne jesienne regaty żeglarskie o puchar „Kuriera Szczecińskiego". W ubiegłym roku zespołowo wygrała Pogoń, a w wyścigu australijskim kpt. Jerzy Siudy wraz z załogą (Stal Stocznia). Przed startem właśnie załodze ze stoczniowego klubu dawano największe szanse na zwycięstwo. I tak też się stało. **„Cetus" od pierwszych metrów objął prowadzenie, którego nie oddał do mety, wyprzedzając M. Muzykiewicza na „Solingu" (Pogoń) i J. Zielińskiego na „Heweliuszu" (Świnoujście) z dużą przewagą.** W pozostałych klasach triumfowali: C-24 — J. Krawczyk (Pogoń), HT — A. Sokołowski i J. Madeja (AZS), QT — J. Zieliński (Świnoujście), Carina — W. Dybowski (Stal Stocznia). W klasie otwartej wygrał D. Tschech (Stal Stocznia), a na „Folkboacie" R. Galba (AZS).

Puchar „Kuriera" dla J. Siudego

Rywalizowano również w klasach mieczowych. W „470" zwyciężył D. Kosecki wraz z D. Litwinem Pogoń), „420" — A. Kuźmitowicz wraz z M. Ostrowskim (Pogoń), „Cadet" — W. Abramiuk z M. Trapszo (Pałac Młodzieży), „Finn" — A. Łach (Pogoń), OK-Dinghy — T. Franczak (AZS). (bt)

Choć Legia zahamowała Pogoń...

Portowcy nadal liderami

• W czołówce tłok coraz większy • Następne mecze 19 bm.

I LIGA piłkarska: LEGIA WARSZAWA — POGOŃ SZCZECIN 2:0 (1:0). Bramki dla gospodarzy zdobyli: Wdowczyk w 29 min. i Jagoda w 88 min. Widzów: 15 tys. Sędziował J. Wrona z Lublina.

LEGIA: Kazimierski — Kubicki, A. Sikorski, Gawara, Wdowczyk — Kaczmarek, Karaś, K. Iwanicki, W. Sikorski — Araszkiewicz (od 75 min. Jagoda), Arceusz.

POGOŃ: Szczech — Kuras, Makowski, K. Sokołowski, Urbanowicz — Benesz, Kensy (od 8 min. Wolski), J. Sokołowski, Ostrowski — Hawryłowicz, Leśniak.

PO 9 meczach bez porażki szczecińska Pogoń, jedyna do wczoraj nie zwyciężona na drużyna polskiej ekstrakla-y, skapitulowała wczoraj przed rywalem. **Nie straciła jednak przodownictwa w tabeli.** Górnik Zabrze i Śląsk Wrocław podzieliły się bowiem punktami, a Widzew też stać było tylko na bezbramkowy remis w Wałbrzychu. **W ligowej czołówce mamy po 10 kolejkach niesamowity ścisk. Siódmego w klasyfikacji Lecha dzielą od szczecińskiego lidera zaledwie dwa punkty, a ósme w kolejności, rewelacyjne Zagłębie z Lubina, ma ich tylko o trzy mniej.** Do tytułu mistrza jesieni pretenduje aż 8 zespołów. Ostatnich 5 kolejek I rundy powinno więc przynieść nie lada emocje.

Po sobotnio-niedzielnych występach I-ligowcy mają dwutygodniową przerwę w rozgrywkach (15 bm. mecz z Grecją w ramach ME). Ponownie wybiegną oni na boiska 19 bm., a Pogoń podejmować będzie w Szczecinie (początek spotkania o godz. 12) Górnika Wałbrzych.

MIMO porażki w stolicy szczecińscy piłkarze nie przynieśli wstydu ani sobie, ani swoim sympatykom. Pogoń zagrała odważnie, prowadząc przez cały czas otwartą grę. Zbierała za nią sporo braw. Był to futbol ciekawy, szybki, a nasza drużyna stanowiła wyrównany, bojowy zespół. **Trafiła na dobrze dysponowanego rywala, przeciwnika opromienionego sukcesem w Pucharze UEFA, lansującego podobny styl walki, lubiącego i zarazem potrafiącego grać z portowcami.** W takiej sytuacji, gdy zderzają się ze sobą dwie klasowe drużyny będące w dobrej formie, wtedy najczęściej wygrywa gospodarz. I tak było właśnie w stolicy, gdzie Legia — mimo że występowała bez kontuzjowanych Dziekanowskiego i Budy, potrafiła wykorzystać atut własnego boiska. Pogoń też nie miała wszystkich swoich atutów. Nadal pauzuje za czerwoną kartkę Miązek, w 8 min. zszedł z boiska kontuzjowany Kensy, nie w pełni sprawny był także K. Sokołowski.

— **Przespaliśmy pierwszą połowę** — powiedział nam po meczu trener portowców — Leszek Jezierski. — **Widząc, że Legia gra bez Budy i Dziekanowskiego moi chłopcy trochę się zdekoncentrowali. Tymczasem skutków tak poważnego osłabienia wcale w Legii nie było widać. Ten zespół „odrodził się" po pucharowym sukcesie, udowodnił, że wart jest sporo. Legionistom, a zwłaszcza Kubickiemu udało się częściowo wyłączyć z gry Leśniaka, mimo to Marek miał okazję do zdobycia bramki. Nie robię z tej porażki tragedii. Przegraliśmy z honorem, po dobrym meczu. Taki moment musiał kiedyś przyjść. Mimo to musimy z tej porażki wyciągnąć wnioski na przyszłość, udoskonalić pewne elementy gry.**

SWĄ przewagę w I części meczu Legia potwierdziła w 29 min. bramką zdobytą przez Wdowczyka, po wolnym — pośrednim, egzekwowanym przez Karasia, a podyktowanym za komentowanie przez Makowskiego orzeczeń sędziego. W II połowie optyczną przewagę mieli portowcy. Ta część meczu, podobnie zresztą jak i pierwsza, obfitowała w liczną wymianę „ciosów", toteż widowisko na łazienkowskiej, było pełne emocji. Dobrej grze własnych obrońców i niezbyt precyzyjnemu wykańczaniu akcji przez szczecinian zawdzięcza Legia czyste konto bramkowe. Pogoń natomiast w 88 min. po ładnym dośrodkowaniu Iwanickiego — ponownie musiała wyjmować piłkę z siatki, do której posłał ją efektowną „główką" Jagoda.

Mecz w Warszawie był najefektowniejszym pojedynkiem 10 kolejki. W Pogoni wyróżnili się Ostrowski i Hawrylewicz, a w Legii: Kazimierski, Karaś (ostro strzelał), A. Sikorski i Kubicki. (jg)

Wyniki i tabele

Puchar Polski piłkarek ręcznych

AKS — AZS K.	29:23 (16:10)
Pogoń — Ślęza	29:23 (12:10)
Cracovia — Zgoda	30:26 (15:12)
Sośnica — Ruch	25:20 (14:9)
AZS W. — Start	23:26 (12:17)

TABELA

1. Sośnica	6:0	81—64
2. AKS	6:0	74—66
3. Cracovia	4:2	92—85
4. Ruch	4:2	78—75
5. AZS K.	2:4	82—79
6. Pogoń	2:4	80—78
7. Ślęza	2:4	72—75
8. Zgoda	2:4	78—82
9. Start	2:4	79—87
10. AZS W.	0:6	62—87

I liga koszykarzy

Lech — Hutnik	95:66
Polonia — Wisła	87:81
Śląsk — Pogoń	88:92
Gwardia — AZS K.	77:73
Stal — Górnik Wlb.	69:71
Zagłębie — Zastal	87:76
Lech — Wisła	93:72
Polonia — Hutnik	79:73
Śląsk — AZS K.	103:82
Gwardia — Pogoń	115:79
Stal — Zastal	74:67
Zagłębie — Górnik Wlb.	73:85

TABELA

1. Lech	4	188—138
2. Gwardia	4	192—152
3. Górnik Wlb.	4	156—142
4. Polonia	4	166—154
5. Śląsk	3	191—74
6. Stal Bobrek	3	143—138
7. Zagłębie	3	160—161
8. Pogoń	3	171—203
9. Zastal	2	143—161
10. AZS K.	2	155—180
11. Wisła	2	153—180
12. Hutnik	2	139—174

II liga piłkarzy ręcznych

Ostrovia — Ogniwo	21:20 i 34:27
AZS — Gwardia	18:20 i 20:22
Miedź — ChKS	31:22 i 23:17
Włókniarz — Pogoń	20:19 i 19:25
Chrobry — Zagłębie	18:18 i 15:21

TABELA

1. Pogoń	17:3	259—202
2. Gwardia	17:3	256—221
3. Zagłębie	16:4	283—216
4. Chrobry	14:6	218—205
5. Ogniwo	11:9	254—246
6. Ostrovia	10:10	261—259
7. Miedź	7:13	217—227
8. Włókniarz	4:16	226—247
9. AZS	4:16	224—259
10. ChKS	0:20	238—302

III liga piłkarska

Odra — Błękitni	1:0
Lechia — Olimpia, II	1:1
Lubuszanin — Fadom	2:0
Energetyk — Wojcieszyce	2:0
Celuloza — Chemik	0:0
Warta — Łucznik	1:1
Stoczniowiec — Stal Stocznia	1:2

TABELA

1. Stal Stocznia	17	14—3
2. Chemik	16	13—0
3. Warta	14	11—4
4. Lechia	11	12—8
5. Błękitni	10	6—5
6. Stoczniowiec	9	11—11
7. Celuloza	9	8—8
8. Fadom	8	5—9
9. Lubuszanin	7	5—8
10. Olimpia II	7	9—11
11. Łucznik	6	7—12
12. Odra	5	7—16
13. Energetyk	4	3—9
14. Wojcieszyce	4	7—16

Mariusz i Paweł Bartkowiakowie mistrzami Polski

NA trasie Leszno — Wschowa — Leszno (70 km) rozegrano kolarskie mistrzostwa Polski w jeździe parami. I miejsce wywalczyli reprezentanci Startu Leszno Mariusz i Paweł Bartkowiakowie — 1:29.50 wyprzedzając o 43 sek. Marka Leśniewskiego i Zbigniewa Ludwiniaka (Legia Warszawa) oraz o 54 sek. Andrzeja Mierzejewskiego i Jana Leśniewskiego (Agromel Toruń). Dalsze miejsca: 4. Marek Kulas i Roman Rękosiewicz (Flota Gdynia) — strata 1.38; 5. Sławomir Krawczyk i Grzegorz Zieliński (Legia) — strata 1.57; 6. Adam Zagajewski i Piotr Gałązka (Chrobry Głogów) — strata 2.04.

4 lokata W. Kadrzyńskiego

POLSCY kolarze przełajowcy zainaugurowali nowy sezon startowy, ścigając się w niedzielę w Bielsku-Białej. Zwyciężył Grzegorz Jaroszewski z Żyrardowianki. **Na 4 pozycji uplasował się reprezentant polickiego Chemika — Wojciech Kadrzyński.** (jg)

Pierwsze zwycięstwo Pogoni

PUCHAR Polski w piłce ręcznej kobiet: Pogoń — Ślęza Wrocław 29:23 (12:10). Bramki zdobyły:

POGOŃ: Chmielewska — 1, Pietrzak — 3, Jeż — 7, Białkowska — 4, Szczepaniak — 3, Małek — 2, Malinowska — 1, Matuszczak — 1, J. Kamińska — 1.

ŚLĘZA: Pigła — 6, Frąszczak — 5, Ciuła — 5, Łysikowska — 3, Nowoszyńska — 2.

PIŁKARKI Pogoni odniosły pierwsze zwycięstwo w rozgrywkach o Puchar Polski, bez żadnych problemów pokonując wrocławianki różnicą sześciu bramek. Już od pierwszych minut przewyższały one swoje koleżanki z Wrocławia umiejętnościami, jak również ambitną zdecydowaną postawą. Szczecinianki przeprowadzały szybkie kontrataki, które kończyły celnym rzutem na bramkę Sieczy. Bardzo dobre spotkanie rozegrała m. in. mała, lecz zwinna i przy tym trudna do upilnowania Aneta Jeż. Nadal jednak postacią numer jeden w zespole Pogoni jest Bożena Pietrzak, która potrafiła zdobyć dziewięć bramek i tak pokierować zespołem, żeby nie miał żadnych kłopotów z odniesieniem zwycięstwa.

Porównując ostatnie przegrane pojedynki piłkarek Pogoni do wczorajszego, trzeba stwierdzić, że młodzież gra coraz lepiej. Oby podobnie zaprezentowała się w następnych meczach. (bt)

I liga piłkarska

Polonia — Stal	3:3	(1:2)
ŁKS — Ruch	1:0	(1:0)
Lech — Lechia	2:1	(1:1)
Legia — Pogoń	2:0	(1:0)
GKS — Motor	6:0	(5:0)
Zagłębie — Olimpia	2:0	(1:0)
Górnik W. — Widzew	0:0	
Górnik Z. — Śląsk	0:0	

TABELA:

1. Pogoń	10	15	19—11
2. Śląsk	10	14	16—10
3. Górnik Z.	10	14	15— 9
4. Widzew	10	14	12— 8
5. GKS	10	13	20—12
6. Legia	10	13	21—15
7. Lech	10	13	16—11
8. Zagłębie	10	12	12—10
9. ŁKS	10	10	9— 8
10. Ruch	10	8	11—13
11. Olimpia	10	7	6—11
12. Motor	10	7	7—14
13. Górnik W.	10	7	7—15
14. Polonia	10	6	7—14
15. Stal	10	5	10—16
16. Lechia	10	2	3—14

R. Czyżkowski wygrał memoriał S. Malaka

Z UDZIAŁEM ponad 250 zawodniczek i zawodników z 6 klubów rozegrano w Szczecinie regaty kajakowe o memoriał wieloletniego prezesa SKS Czarni — Stanisława Malaka. W głównym biegu memoriału na dystansie 13,5 tys. metrów juniorów młodszych, zwyciężył Ryszard Czyżkowski (Wiskord Szczecin). Natomiast w ogólnej klasyfikacji zwyciężyła ekipa Astorii Bydgoszcz — 221 pkt. przed Admirą Gorzów — 211 pkt. i Czarnymi Szczecin — 152 pkt. (bt)

9 lokata Polaków

MISTRZEM świata w siatkówce mężczyzn został zespół USA, który pokonał ZSRR 3:1 (12:15, 15:11, 15:8, 15:12).

W niedzielę w paryskiej sali Pierre de Coubertin reprezentacja Polski pokonała w meczu o 9 miejsce Japonię 3:0 (15:11, 15:12, 15:8). Choć jest to najgorsza pozycja zespołu polskiego w historii jego udziału w mistrzostwach świata Polacy zebrali sporo pochwał za swą grę będącą jedną z najmłodszych drużyn finałowej szesnastki.

Wyniki spotkań finałowych o miejsca 11—12: Włochy — ChRL 3:0; o miejsca 9—10: Polska — Japonia 3:0; o miejsca 7—8: Argentyna — CSRS 3:0; o miejsca 5—6: Kuba — Francja 3:1; o miejsca 3—4: Bułgaria — Brazylia 3:0.

TU TOTO

DUŻY LOTEK

I los.: 10—13—20—22—30—42

dod. 12

II los.: 19—20—24—35—36—41

Losowanie europejskich pucharów

Legia—Inter, Widzew—Bayer, GKS—Sion

W ZURYCHU odbyło się w piątek losowanie II rundy europejskich pucharów piłkarskich. **Przeciwnikiem GKS Katowice w Pucharze Zdobywców Pucharów będzie szwajcarski zespół FC Sion, Legia Warszawa zmierzy się w Pucharze UEFA z Interem Mediolan, natomiast Widzew Łódź walczyć będzie w tym samym turnieju z Bayer Uerdingen (RFN).** Gospodarzami pierwszych spotkań będą polskie zespoły. Terminy II rundy: 22 października i 5 listopada.

Szlagierem II rundy Pucharu Europy będzie dwumecz Realu Madryt z Juventusem Turyn.

W Pucharze Zdobywców Pucharów duże emocje wróżą spotkania Torpedo Moskwa z VFB Stuttgart i Benfiki Lizbona z Bordeaux.

Wiele wrażeń dostarczą też mecze Pucharu UEFA, gdzie najatrakcyjniej zapowiada się walka Feyenoordu Rotterdam z Borussią Moenchengladbach i FC Barcelona ze Sportingiem Lizbona.

PONIEDZIAŁEK, 6 PAŹDZIERNIKA

DZIŚ:
Artura, Brunona
JUTRO:
Marii, Marka

POGODA

ZACHMURZENIE duże z większymi przejaśnieniami. Niewielki deszcz. Temp. 14—17 st. Wiatry słabe i umiarkowane, południowe.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1029 hPa (772 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

Teatry

MUZYCZNY (889-02) „Boccaccio" g. 18.

Kina

DELFIN (kino studyjne — 468-78) „Ga-ga, chwała bohaterom" g. 15.45, 18, 20 — pol., l. 18; wtorek: g. 13.30, 20; „Trzy stopy nad ziemią" g. 9, 11.15, 15.45; **COLOSSEUM** (458-18) „Protektor" g. 16, 18, 20 — USA, l. 18 (poniedziałek i wtorek); **KOSMOS** (380-03) „Protektor" g. 9, 11, 13, 15, 17, 19.30 — USA, l. 18 (poniedziałek i wtorek); **BAŁTYK** (733-35) „Superman III" g. 15 — USA, l. 12; „Na całość" g. 17 — pol., l. 18; „C.K. Dezerterzy" g. 19.15, pol.-węg., cz. I i II; wtorek: „Yamacha" g. 15 — chiński, l. 12; „Miłość, szmaragd i krokodyl" g. 17 — USA, l. 15; „Spowiedź dziecięcia wieku" g. 19.15 — pol., l. 18; **POLONIA** (22-18-34) „Sabat czarownic" g. 14.30 — węg.-USA; „Ucieczka w noc" g. 16.30, 18.30 — USA, l. 18; wtorek: „Rumburak" g. 14.30 — CSRS; „Lubię nietoperze" g. 16.30, 18.30 — pol., l. 18; **PIONIER** (475-02) „Policjantka" g. 9, 11, 17, 19 — fr., l. 18; „Wodne dzieci" g. 13, 15 — ang. (poniedziałek i wtorek); **ZAMEK** (kino studyjne) „Indiana Jones" g. 18, 20.15 — USA, l. 15 (wersja angielska); **MARS** — „Drugi oddech" g. 16 — radz., l. 12; „Pasażer w kajdankach" g. 18, 20 — chiński, l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Piramida strachu" g. 17, 19.15 — USA, l. 12; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki" g. 17.15, 19 — chiński, l. 15; **1 MAJ** (Żydowce) „Duch" g. 18 — USA, l. 15; **BAJKA** (Police) „W pustyni i w puszczy" g. 17 — pol., cz. II;„Podróż do Indii" g. 19 — ang., l. 12; **ZATOKA** (Nowe Warpno) „Czułe słówka" g. 18 — USA, l. 15; **JUTRZENKA** (Chojna) „Wakacje w Amsterdamie" — pol., l. 15; **GRYF** (Gryfino) „Powrót do przyszłości" — USA, l. 12; **WISŁA** (Goleniów) „Indiana Jones" — USA, l. 15; **INA** (Stargard) „Osobisty pamiętnik grzesznika" — pol., l. 15. REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

NIECZYNNE.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — II Pomorzany; WEWN. + POŁOŻNICTWO + GINEKOLOGIA — rejonowe.
PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 20—7 GABINET ZABIEGOWY — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; PEDIATRYCZNA — Szpital Zdroje — g. 16—7 rano.
APTEKI
JAGIELLOŃSKA 16A (dod. odtrutki) — 371-55; MICKIEWICZA 101 — 730-44; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — 239-422; ZDROJE, Bat. Chłopskich 54 — 612-573.
POGOTOWIA
RATUNKOWE — tel 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; DROGOWE — tel 981; SPÓŁDZIELCZE — tel. 982; ELEKTROWNI — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 994; LOKATORSKIE — tel. 986; WODNE MO — tel. 318-31; CIEPŁOWNICZE — tel. 993 — całą dobę.
INFORMACJE
PKS — tel. 469-80; Odjazdy autobusów pospiesznych — tel. 936; KOLEJOWA — tel. 935; pociągi odjeżdżające — tel. 933; pociągi przyjeżdżające — tel. 934; SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7.30—17; OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 770-60 — g. 9—16; USŁUGOWA — tel. 428-15 — g. 8—12; STAN DRÓG — tel. 980 — g. 7—21; O RUCHU STATKÓW W PORCIE I NA MORZACH — tel. 951; „TRANSOCEAN" — tel. 383-68 — g. 8—20; PŻM — 34-716 — g. 9—22.

Telewizja

PROGRAM I

13.30 i 14 TTR. 15.50 NURT — Pole fizyczne. 16.20 Wiadomości. 16.25 Dla młodych widzów — „Dwaj panowie A". 17.15 Teleexpress. 17.30 Echa stadionów. 18 Film TVP — „Janosik". 18.50 Magazyn PCK. 19 Dobranoc. 19.10 „Laboratorium". 19.30 Dziennik. 20, 22.35 „Rozmowa na telefon". 20.15 Teatr TV — „Urodziny Stanleya". 22.15 Komentarze. 22.50 Film dokum. — „Willy Sitto". 23.15 Wiadomości. 23.20 J. niemiecki.

PROGRAM II

17 J. niemiecki. 17.30 V Międzynarodowy Studencki Festiwal Folklorystyczny. 18 Kronika (lok.). 18.30 „Piękni i wspaniali". 19.20 Piosenkarz tygodnia. 19.30 Dziennik. 20 „Szkice historyczne" 20.15 „Gwiazdy wielkiego sportu". 20.45 Wieczór NRD w TVP. 21.45 „Prosto z morza". 22.15 Film CSRS — „Lekarz umierającego czasu". 23.25 Wiadomości.

WTOREK

PROGRAM I

8.10 Fizyka dla kl. VI. 9 „Nasza miejscowość wczoraj i dziś". 9.30 Domator. 9.35 „Domowe przedszkole". 10 Wiadomości. 10.10 Film — „Imperium". 11 Magazyn domatora. 11.20 „Prawo na co dzień". 11.25 „Na bezdrożach Amazonii". 12 Dla kl. I—IV lic. — „Przygotowanie do życia w rodzinie". 13.30 i 14 TTR. 14.50 Powtórka przed maturą — J. polski. 16.05 Wiadomości. 16.10 Sport — mecz piłkarski. 17.15 Teleexpress. 17.30 Dla młodych widzów — Akademia muzyczna. 17.55 Dla dzieci — „Wyprawy prof. Ciekawskiego". 18.30 TV informator wydawniczy. 18.50 Wystąpienie ambasadora Niemieckiej Republiki Demokratycznej. 19 Dobranoc. 19.10 „Diagnoza". 19.30 Dziennik. 20 Pr. publicystyczny. 20.30 Film TV kanad. — „Imperium". 21.20 Komentarze. 21.50 Wieczór z Pegazem. 22.50 Wiadomości. 22.55 J. angielski.

PROGRAM II

17 J. angielski. 17.30 „Pół godziny dla rodziny". 18 Kronika. 18.30 Fr. film dokum. — „Nieznana historia ropy naftowej". 19.30 Dziennik. 20 Reportaż — „Rodził się Polak". 20.30 Filharmonia Dwójki — Menuchin i Karajan grają Mozarta. 21.10 „W obronie własnej". 21.40 Film radz. — „Król Lear". 24 Wiadomości.

UWAGA: TV zastrzega sobie prawo do zmian w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

PROGRAM I

14.25 J. angielski. 15.35 Film wł. — „Cudowny chłopiec". 17 Wiadomości. 17.15 Magazyn dla dzieci. 17.50 Gimnastyka. 18 Pr. z Rostocku. 18.50 TV dziecięca. 19 Ty i twój ogród. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Filmy z Waszego wyboru. 21.30 Czarny kanał. 21.50 Film krym. USA — „Taksówkarze nie walczą nigdy sami". 23.20 Kronika. 23.35 Dixieland w Dreźnie.

PROGRAM II

17.35 Gimnastyka. 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 Międzynarodowy turniej bokserski. 18.55 Wiadomości. 21.30 Kronika. 22 „Próby zbliżenia". 22.35 Film NRD — „Rekonwalescencja".

Radio

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23.
14.05 Magazyn „Rytm". 14.55 Pięć minut o książce. 16.05 Muzyka i Aktualności. 17.30 Tylko w duecie. 18.20 Jazz i piosenka. 19.30 Radio — dzieciom. 20.15 Koncert życzeń. 20.45 „Obcy przyjaciel". 21.15 Kroniki wędrówek Franciszka Liszta. 22.05 Zbliżenia. 22.15 Mała Polihymnia. 23.10 Panorama świata. 23.25 Dla tych co nie lubią rocka.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 17, 21, 0.50.
14.30 Folklor na mapie świata. 15 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 Muzyka młodych. 16 Dzieła, style, epoki. 16.50 „Jądro ciemności". 17.05 Felieton. 17.15 Dziennik. 17.20 Ze światowej estrady. 17.40 Muzyczne aktualności. 18 Spotkanie z młodością. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Od ragtime'u do swinga. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny. 21.35 „Triumfy i gorycze sławy". 22.10 Słuchajmy razem. 23 „Odyniec". 23.20 Koncert polski. 24 Głosy, instrumenty, nastroje. 0.45 Miniatura literacka.

PROGRAM III

SERWIS: 15, 16, 17, 18, 22.05.
15.05 Bielszy odcień bluesa. 15.40 Sportowa Trójka. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 19 „Przeminęło z wiatrem". 19.30 Trochę swinga. 19.50 „Demon z altówką". 20 Katalog nagrań. 20.45 Klub Trójki. 22.15 Wratislavia cantans '86. 22.45 Święta księga Koran. 23 Opera tygodnia. 23.15 Czas relaksu. 23.50 „Niejaka Mulatka".

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 17, 19.30, 21.55.
14.30 Rozgłośnia harcerska. 15.20 Między nami. 16 Radio Nieprzemakalnych. 16.30 J. polski. 17.05 Warszawski tydzień muzyczny Janusza Ekierta. 17.45 Rozważania stylistyczne. 17.55 Widnokrąg. 18.30 J. rosyjski. 18.50 Nasze sprawy codzienne. 19.35 Lektury Czwórki 19.45 Niezapomniane koncerty jazzowe. 20.15 Wieczór muzyki i myśli. 21.35 Spotkanie z reportażem.

PRACA

POTRZEBNA pani do prowadzenia domu na dwie osoby od zaraz na dogodnych warunkach, tel. 387-49 godz. 18—20. 25474-G

ZATRUDNIĘ posadzkarzy — Zakład Rzemieślniczy, Kolczyński, 22-46-45. 25388-G

ZAKŁAD murarski Rudnicki przyjmie do pracy wykwalifikowanych murarzy, również emerytów, tel. 712-67. 25382-G

AUTO Service — Łopiński zatrudni wysokiej klasy mech. sam. tel. 801-19. 24357-G

EKSPEDIENTKA podejmie pracę. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24839.

NAUKA

KOREPETYCJE — język polski, tel. 22-46-26. 25361 G

ANGIELSKI — korepetycje, 780-27. 24361 G

MGR — korepetycje matematyka, fizyka. 465-41. 24792-G

NIERUCHOMOŚCI

DUŻY dom w stanie surowym z działką 1,2 ha sadu położony bezpośrednio nad jeziorem 30 km od Szczecina sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 25432.

SAMODZIELNY dom w Świnoujściu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 25502.

DOM zabudowania gospodarcze 0,60 arów sadu na Osowie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24885.

KUPNO

APARAT fotograficzny Leica i inne stare aparaty również obiektywy kupię, 22-52-66. 24965-G

BONY PeKaO kupię. tel. 613-510. 25430-G

PRASĘ kupię, Somosierry 6E. 24870-G

CHRONOMETR (części) sekstant, oktant, teodolit, kompas kupię, Gdańsk, tel. 32-32-91. 3434-K

POCZTÓWKI dźwiękowe kupię, tel. 526-149 24139 G

RÓŻNE

WEZMĘ w dzierżawę kawiarnię, małą gastronomię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 25563.

NOWEGO 126p zamienię na 125p jako równowartość, tel. Goleniów 41-82. 25515-G

NOCĄ 5/6 września przed Albatrosem w Świnoujściu skradziono dwie torby z auta Ford — Taunus. Uprzejmie proszę znalazcę o zwrot pamiątek rodzinnych Danuty Myszkowskiej. Wiadomość Barbara Jaworska Szczecin Wojska Polskiego 168/2 tel. 714-71. 25414-G

CYKLINOWANIE, Sykała, 468-17. 25512-G

MALOWANIE — tapetowanie — Maciejewski. Łucznicza 35/8, tel. 22-70-89. 25553-G

MEBLE rzemieślnicze poleca sklep, Szczecin, ul. Asnyka 22, Wlaźlak. 21508-G

CYKLINOWANIE, Jasitczak, 719-86. 23888 G

PRALKONAPRAWY, programatory, Rutkowski, 22-67-76. 23278-G

PRALKI, programatory, zmywarki naprawiam, Ratajczyk, 625-434. 20707-G

PRALKONAPRAWY, Nowak, 525-266. 21240-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych, 758-50 Skoczek. 20178-G

INSTALACJE elektryczne, Koc, tel. 771-22. 24629-G

GORSECIARSTWO — plisowanie solejek — Łuszcz terminy krótkie Osiedle Słoneczne, Jasna 77a, dojazd autobusem 65. 23596-G

ZAKŁADA karnisze, Turski, tel. 340-59. 23661-G

WYSYŁKOWO wyłącznie! Truskawki pnące oraz truskawki „Goliaty", owoce wielkości pomidora! Nieznane w kraju, jadalnoowocowe brazylijskie, nowozelandzkie, chińskie passiflory. Bananowce, mimozy, aktyniddie. Drzewa: pomidorowe, poziomkowe, truskawkowe, melonowe, awokadowe. Granatowce. Iglicznie koreańskie. Wiele innych! Wysyłka kontenerowa całe lato. Rośliny TROPIKU przy hurcie 50 proc. rabatu. Katalog pobraniowo. Ogrodnictwo LEOPOLITANIA 68-210 Nowe Czaple. 192-P

KOLOR — naprawy, przestrajanie inż. Tosiek, 82-22-03. 23648-G

TELENAPRAWY — przestrajanie Gaszyński, 475-26. 24039-G

INSTALOWANIE anten, Gągalski, 44-816. 24596-G

ELEKTRONIKA C-438 — color naprawa, Błachowski, 373-47. 24291-G

COLOR telenaprawy, Uznański, 22-85-97. 23441-G

TELENAPRAWY, Knop, 351-06. 22645-G

TELENAPRAWA, przestrajanie, Serocki, 82-35-25. 24895-G

SPRZEDAŻ

MERCEDESA przejściówkę sprzedam lub zamienię na Poloneza. tel. 527-333. 25507-G

FIATA 126 (1986), składaka sprzedam, ul. Kaliny 29/22 po godz. 19. 25428-G

SILNIK 125p sprzedam, tel. 344-71. 25455-G

BRANSOLETĘ oraz mały pierścionek sprzedam, tel. 464-38 po 15. 25354-G

PUDELKI białe rodowodowe sprzedam tel. 464-30 po 15. 25357 G

TVC Brus z pilotem 28 cali sprzedam, tel 393-68. 2536-G

PIEC elektryczny oraz wszystkie maszyny urządzenia cukiernicze sprzedam. Wiadomość, tel. 520-208. 25583 G

STOLARNIĘ sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 25579.

KIOSK warzywa — owoce sprzedam, Wierzbowa 68 po 18. 25566-G

SUPOREKS, pustaki — Max sprzedam, tel. 718-54. 25544-G

AKORDEON Weltmeister 120 basów (mało używany) sprzedam. Gryfino, ul. Flisacza 23/5. 25538-G

KUCHNIĘ elektryczną, zamrażarkę 320 l, pralkę automat sprzedam, Mazurska 43 (adapt. strych). 25522-G

GRZEJNIKI Fawiry — sprzedam, tel. 752-25 (wieczorem). 25444-G

ZMYWARKĘ — pilnie sprzedam, tel. 50-13-83 25375-G

KAFELKI sprzedam, tel. 714-38. 25374-G

MASZYNĘ do lodów (NRD) oraz bitej śmietany sprzedam, Gryfice, 21-03.

SZCZENIĘTA cocker-spaniel 10-tygodniowe — sprzedam, Gryfice, ul. Polna 12 dzwonić po 16 nr tel. 36-33. 191-P

KAMERĘ pogłosową „Sochor" (nową) sprzedam, Stargard, tel. 77-34-28. 188-P

TVC — Grundig z pilotem oraz komplet wypoczynkowy skórzany tanio sprzedam, tel. 771-43. 24879-G

COMMODORE Plus 4 tanio sprzedam, tel. 802-92. 24865-G

ZX Spectrum, ZX Spectrum Plus sprzedam, tel. 802-92. 24866-G

COMMODORE 64 i drukarkę MPS 803 sprzedam, tel. 802-92. 24864-G

WÓZEK głęboki NRD — sprzedam, tel. 730-03. 24876-G

TELEWIZOR czarno-biały, wózek inwalidzki, biurko, krzesło obrotowe sprzedam, tel. 891-31. 24871-G

DURALEX — serwis — sprzedam, ul. K. Miarki 5/13. 24868-G

PIEC gazowy c.o. 140—200 m kw. radziecki, wieloczynnościową obrabiarkę drewna sprzedam. Kostrzyn Odrz. osiedle Leśne 10/34, tel. 298 Szczetyński. 24859-G

RYNNY Ø 150 26 m — sprzedam, tel. 730-03. 24877-G

KOMINEK gazowy do 120 m kw. tanio sprzedam, tel. 771-43. 24830-G

PASSATA diesla 1500 czterodrzwiowego (rok produkcji grudzień 1979) sprzedam. tel. grzecz. Świnoujście 37-64 po godz. 16. 189-P

NADWOZIE Fiata 125 po wypadku sprzedam. Wiadomość, tel. 79-17-20 po 16. 24882-G

SETERA angielskiego szczeniaka sprzedam — tel. 788-82. 24869-G

SPANIELKI złociste 7-tygodniowe sprzedam. Police, Zamenhofa 34/4, po 15. 24899-G

LOKALE

WARSZAWA mieszkanie spółdzielcze zamienię na podobne Szczecin, tel. 22-72-45 (18—20). 25479-G

MIESZKANIE własnościowe, 45 m kw. w centrum Koszalina zamienię na równorzędne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 25473.

MIESZKANIE 4-pokojowe z wygodami pilnie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 25356.

M-2 kupię, tel. 43-448. 25391-G

M-2 własnościowe z telefonem sprzedam. tel. 430-67. 25372-G

POSZUKUJE kawalerki na 2 lata. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 25570.

INŻYNIER poszukuje pokoju (Śródmieście, Niebuszewo), rozliczenie — ewentualne korepetycje, tel. (098) 32-12. 25505-G

PANI poszukuje pokoju, tel. 523-963. 25439 G

POSZUKUJĘ pokoju. tel. 21-12-74. 25410 G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 2 października 1986 roku zmarła nasza najukochańsza Żona, Matka, Babcia i Teściowa

Rozalia Zajączkowska

Pogrzeb odbędzie się 7 października 1986 r. o godz. 11 na Cmentarzu Centralnym o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 1 października 1986 roku zmarł nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

śp.

Stefan Kostrzewski

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 7 października o godz. 12 na Cmentarzu Centralnym.

ŻONA, CÓRKA, WNUKI, RODZINA.

MAŁŻEŃSTWO z dwojgiem dzieci poszukuje mieszkania, tel. 525-987. 25376-G

STUDENT medycyny poszukuje samodzielnego pokoju (Pomorzany lub centrum) tel. Koszalin 094 501—29 lub Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 25357.

POKÓJ samotnym odnajmę, Wyspiańskiego 72. 25493-G

TYCHY M-4 zamienię na podobne lub mniejsze w Szczecinie tel. 52-23-06 wewn. 5 Szczecin. 24873-G

M-3 w Koszalinie zamienię na podobne lub większe w Szczecinie w rozliczeniu rozpoczęta budowa, tel. Szczecin 521-842. 24881-G

MIESZKANIE własnościowe 3 pokoje 70 m kw. 4 piętro os. Słoneczne komfort zamienię na mniejsze własnościowe centrum, tel. 619-286. 24886-G

POZNAŃ spółdzielcze M-4 zamienię na podobne Szczecin, tel. 470-59 po 16. 24893-G

SPÓŁDZIELCZE komfortowe 3 pokoje z telefonem (70 m kw.) na os. Kaliny zamienię na dwa odrębne mieszkania 2-pokojowe o podobnym standardzie, telefon 524-895 po 17. 23397-G

M-3 z wnęką (osiedle Przyjaźni) zamienię na 3-pokojowe w leningradach z pracownikiem stoczni, tel. 524-153 (17—21). 23383-G

Z PRACOWNIKIEM kolei zamienię mieszkanie 3-pokojowe 70 m kw., c.o. centrum na dwie lub jedną kawalerkę. Piece wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24778.

STARGARD SZCZECIŃSKI mieszkanie 4-pokojowe zamienię na dwa, tel. 776-814. 24749-G

WŁASNOŚCIOWE pokój z kuchnią 37 m kw. zamienię na większe lub sprzedam, Potulicka 40/122. 24742-G

3-POKOJOWE Kostrzyn zamienię na pokój Szczecin. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24727.

2 POKOJE 37 m kw. nowe budownictwo, kwaterunkowe zamienię na większe z wygodami lub domek do remontu, tel. 22-85-65 po 19. 24725-G

SŁUPSK M-2 (2 pokoje, balkon) zamienię na równorzędne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24720.

2 POKOJE w Częstochowie zamienię na 3 w Szczecinie, tel. 22-61-66 24674-G

SZCZECIŃSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE „SKOLWIN"
71-871 Szczecin
ul. Stołczyńska 100

wynajmą

każdą liczbę kwater rodzinnych na terenie Szczecina i Polic na umowę z WPUT „Pomerania".

Zgłoszenia przyjmuje Dział Socjalny SZP „Skolwin", telefon 239-521, wewn. 207 oraz WPUT „Pomerania" Szczecin, al. Jedności Narodowej 50, telefon 346-37.

4652-K

Pracownicy poszukiwani

SPECJALISTYCZNY ZESPÓŁ GRUŹLICY I CHORÓB PŁUC w Szczecinie

zatrudni natychmiast:

- ◆ laborantów analityki medycznej
- ◆ techników elektroradiologii
- ◆ chemików

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekcja Służby Pracowniczej Zespołu, ul. Janosika 1—3, pok. 108, telefon 22-12-31, wewn. 273.

5199-K

...muje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34. Cena prenumeraty miesięczna — 147 zł, kwartalna — 441 zł, półroczna — 882 zł, roczna — 1 764 zł. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. D-9

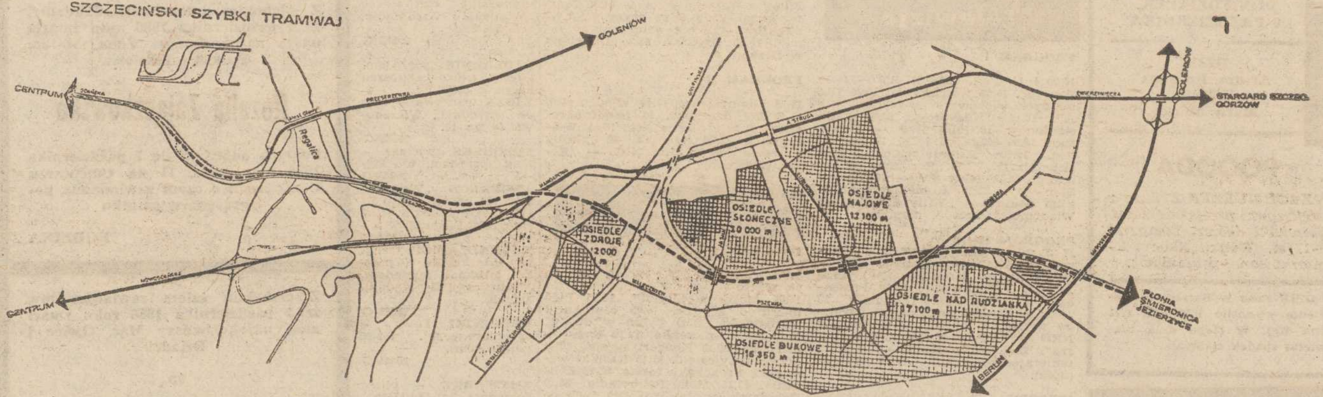

Linią przerywaną zaznaczono trasę Szczecińskiego Szybkiego Tramwaju.

Komunikat WPKM

Z POWODU wymiany zwrotnicy tramwajowej na skrzyżowaniu ul. Mickiewicza z Bohaterów Warszawy w noc z 6 na 7 bm. tramwaje nocne linii nr 7 i 9 kursowały będą w obu kierunkach al. Wojska Polskiego i Mariana Buczka oraz pl. Hołdu Pruskiego i al. Niepodległości, a linii nr 5 ul. Wawrzyniaka i al. Wojska Polskiego. Od ul. Wawrzyniaka do Bramy Portowej ulicami Bohaterów Warszawy i Bolesława Krzywoustego będą kursowały autobusy.

Notatnik szczeciński

◆ STUDIO Pantomimy Politechniki Szczecińskiej ogłasza nabór do grupy adeptów. Spotkanie dziś o godz. 20 lub 8 bm. o godz. 20 w SCK „Kontrasty" przy ul. Wawrzyniaka 7A.

◆ Spotkanie z Jackiem Sawaszkiewiczem, autorem kilkunastu powieści i zbiorów opowiadań fantastyczno-naukowych odbędzie się dziś 6 bm. o godz. 18 w klubie Miłośników Fantastyki „Kwant" przy CKM „Słowianin".

◆ Akademicki Klub Tańca Towarzyskiego PS ogłasza zapisy dla młodzieży szkół średnich do grupy turniejowej dla początkujących. Zajęcia — poniedziałki i piątki godz. 16.30 w auli LO nr 2 przy ul. Henryka Pobożnego 2.

◆ Zarząd Oddziału Miejskiego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów przy ul. Świerczewskiego 29, zawiadamia swoich członków, że po remoncie organizować będzie: kursy języka niemieckiego, esperanto, gimnastykę dla osób starszych, zespół szachistów, brydżystów i zespół rękodzieła artystycznego. Chętni zgłaszać się winni w klubie „Życzliwość" w dni robocze w godz. od 16 do 19.

Milicja drogowa prosi świadków

12 SIERPNIA na ul. Rydla w pobliżu sklepu „Helios" (osiedle Słoneczne) spadła z motocykla wskutek gwałtownego hamowania — pasażerka, 16-letnia Renata L. Milicja drogowa prosi świadków wydarzenia oraz kierowcę motocykla o zgłoszenie się do RUSW przy ul. Kaszubskiej 35, pok. 16, tel. 307-351 w godz. 8—16. Pod ten sam adres proszeni są świadkowie wypadku, który wydarzył się 22 września o godz. 16.15 u zbiegu ulic Ku Słońcu i Karola Miarki. Kierowca taksówki m-ki „Skoda" SZN 8155 zawracając na jezdni potrącił 3-letnią dziewczynkę. Dziecko po kilku dniach zmarło w szpitalu. 28 sierpnia o godz. 16 na pl. Żołnierza (koło „Jubilera") mały „Fiat" SZA 7919 jadąc w kierunku Zamku, potrącił na przejściu dla pieszych kobietę. Świadkowie proszeni są pod adres jak wyżej, pokój 13, telefon 307-346.

SST – szansą dla miasta

Podróż szybka i wygodna

ULICE: Struga, Gdańska, Energetyków, łączą Szczecin z całym krajem. Ta główna arteria już za kilka lat zostanie jednak zakorkowana ruchem lokalnym. Z osiedli: Słonecznego, Majowego, Bukowego i Nad Rudzianką trzeba będzie przewieźć do Śródmieścia i z powrotem codziennie kilkadziesiąt tysięcy:

TYMCZASEM spójrzmy na to co dzieje się dzisiaj przed Mostem Długim. W godzinach szczytu musimy nieraz czekać i 20 minut, żeby tędy przejechać. Następna przeprawa — Most Cłowy jest również za wąska. Ze względu na liczne wypadki istnieje tu od dawna zakaz wyprzedzania. Oczywiście zabieg taki nie wpłynął na polepszenie płynności ruchu. Rodzi się zatem pytanie: co zrobić aby zapewnić lepsze połączenie Szczecina lewobrzeżnego z prawobrzeżnym i z resztą kraju?

Pisaliśmy już niejednokrotnie o Szczecińskim Szybkim Tramwaju. Inwestycja ta stanie się naturalną kontynuacją Trasy Zamkowej. W pierwszym etapie miałaby ona połączyć Bukowe, Majowe, Słoneczne z Basenem Górniczym i dalej — z okolicą Mostu Długiego. Odległa perspektywa to przeprowadzenie nowej linii tramwajowej przez Śródmieście oraz do samych Polic.

SST powstaje dziś na deskach w szczecińskim Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego, przy współpracy warszawskiego biura „Stolica", zaś trakcję opracowuje „Elektroprojekt" Łódź. Kilka szczegółów technicznych. Długość pierwszego odcinka — do Basenu Górniczego — 7,2 km, trasa do Polic — to w sumie 30 kilometrów. Tabor to na razie spięte po 3—4 wozy tramwajowe N-105, w perspektywie — możliwość przejścia na wagony typowe dla metra. Przystanki na Słonecznym, Bukowym, Majowym byłyby dwukondygnacyjne: w wykopie staje tramwaj, zaś na górnej platformie autobus, z którego przesiadają się pasażerowie.

SZYBKI tramwaj to przedsięwzięcie inżyniersko trudne. Przede wszystkim ze względu na torfiaste grunty prawie na całej trasie. Z owych 7,2 km pierwszego odcinka tylko 1,5 km toru przebiegać będzie po ziemi. Pozostałość stanowią napowietrzne estakady, wiadukty, mosty, nasypy i wykopy. Zdolność przewozowa projektowana jest na 13 tysięcy osób na godzinę. Czas przejazdu na Basen Górniczy — ok. 10 min.

I wreszcie koszty (w cenach roku 1985). Odcinek Bukowe — Regalica — 5,5 mld zł, zajezdnia przy autostradzie — 3 mld zł, nowy Most Cłowy oraz estakadowy zjazd z niego na pętle Basenu Górniczego — 10 mld zł.

Dzisiaj oczywiście nikt już nie neguje konieczności budowy SST. Kwestia tylko, jak długo będzie on powstawał. Aby jak najszybciej zaczął służyć ludziom, należy rozpocząć wszystkie etapy budowy jednocześnie, tzn: zajezdnię przy autostradzie, trasę do Regalicy, nowy most, modernizację obecnej linii tramwajowej na ul. Gdańskiej.

WARTO właśnie temu ostatniemu zagadnieniu poświęcić kilka słów. Nie sądzimy bowiem aby owe kilkanaście tysięcy ludzi udało się przesadzić na wąskich peronach Basenu Górniczego z tramwaju szybkiego na tramwaje miejskie. Zrodziła się koncepcja wydłużenia trasy SST (po niewielkiej modernizacji torowisk w ul. Gdańskiej) do Mostu Długiego. Tutaj — w rejonie Urzędu Celnego usytuowana byłaby jego pętla. I jest to chyba rozwiązanie godne uwagi władz miejskich oraz inwestora.

Jak będzie wyglądał SST? Na ostatnim spotkaniu architektów komunikacyjnych które odbyło się w Szczecinie, mogliśmy podziwiać zwłaszcza obiekty inżynierskie zaprojektowane przez „Stolicę". Są to rozwiązania godne XXI wieku, w który przecież nie tak długo wkroczymy.

Ogólny styl to lekko wyglądające, ażurowe żelbetowe konstrukcje. Np. kładki dla pieszych są podwieszane, albo odciążane z góry linami stalowymi. Zaprojektowany był także podwieszany most nad ul. Eskadrową, ale użytkownicy lotniska sportowego postawili veto. Po prostu wysokie pylony podtrzymujące liny mogłyby stać się zagrożeniem dla szybowników i spadochroniarzy.

I jeszcze jedno. Nowy Most Cłowy, budowany kilkadziesiąt metrów w górę rzeki od istniejącego to konstrukcja dwupoziomowa. Wewnątrz przeprawy pojadą tramwaje, górą — samochody. Przypomina to nieco Most Gdański w Warszawie. Tak więc SST jest nie tylko szansą komunikacyjną dla miasta, ale dodatkowo doda Szczecinowi waloru nowoczesnej aglomeracji. **(mor)**

Ryby prosto z samochodu

NA KILKU osiedlach sprzedawane są ryby z samochodów. Ten sposób zakupu chwalą sobie klienci i póki aura sprzyja w ten sposób prowadzony będzie handel w osiedlach, gdzie sklepów tej branży nie ma.

Ostatnio, obwoźną sprzedażą ryb objęto trzy kolejne osiedla. W Płoni oraz w Podjuchach (przy ul. Karpiej) w godz. od 12 do 16 handlować rybami zamierza Centrala Rybna, a mieszkańców Zdrojów zaopatrzy spółdzielnia „Certa", której samochód z towarem stać będzie w środy i w piątki w godz. od 11 do 16.

(wys)

Dlaczego...

...w kawiarni „Continental" nie ma wywieszonej informacji o tym, że korzystanie z toalety jest płatne?

...nie palą się latarnie na ul. Goszczyńskiego?

...na parkingach samochodowych przy ul. Jasnej jest tak ciemno?

(MK)

Dyżury radnych

W PONIEDZIAŁEK 6 bm. w godz. od 16 do 18 odbywać się będą dyżury radnych Miejskiej i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie. Dla mieszkańców:

◆ Z TERENU KOSM-1 — w OADM przy ul. Goleniowskiej 14.

◆ Z terenu KOSM-2 — w OADM przy ul. Kościelnej 23.

◆ Z terenu KOSM-3 — w OADM przy ul. Komuny Paryskiej 2/3.

◆ Z terenu KOSM-4 w siedzibie Komitetu Osiedlowego przy ul. Niemcewicza 37.

◆ Z terenu KOSM-5 — w OADM przy ul. Malczewskiego 3 b.

◆ Z terenu KOSM-6 — w OADM przy ul. Wielkopolskiej 43 a.

◆ Z terenu KOSM-7 — w OADM przy al. Wojska Polskiego 53.

◆ Z terenu KOSM-8 — w siedzibie Komitetu Osiedlowego przy ul. Judyma 1.

◆ Z terenu KOSM-9 — w siedzibie Komitetu Osiedlowego przy ul. 5 Lipca 23 b.

◆ Z terenu KOSM-10 — w OADM przy ul. Łokietka 22.

◆ Z terenu KOSM-11 — w OADM przy ul. Bohaterów Getta Warszawskiego 1.

◆ Z terenu KOSM-12 — w OADM przy pl. Żołnierza 6/7.

◆ Z terenu KOSM-13 — w OADM przy ul. Drzymały 5.

◆ Z terenu KOSM-14 — w OADM przy ul. Szpitalnej 18 b.

◆ Z terenu KOSM-15 — w OADM przy ul. Goszczyńskiego 4 a.

◆ Z terenu KOSM-16 — w Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Kingi 2.

◆ Z terenu KOSM-17 — w siedzibie Komitetu Osiedlowego przy ul. Zawadzkiego 83.

◆ Z terenu KOSM-18 i 19 — w Klubie Osiedlowym SSM przy ul. Jodłowej 7 a.

◆ Z terenu KOSM-20 — w Domu Kultury SM „Wspólny Dom" przy ul. Marcina 2.

◆ Z terenu KOSM-21 — w osiedlowej administracji SM „Śródmieście" przy al. Wyzwolenia 68.

◆ Z terenu KOSM-22 — w Domu Złotego Wieku przy ul. Ks. Zofii 2.

◆ Z terenu KOSM-23 — w Domu Kultury „Hetman" przy ul. 9 Maja 17.

◆ Z terenu KOSM-24 — w Klubie Osiedlowym przy ul. Rydla 93.

◆ Z terenu KOSM-25 — w OADM przy ul. Batalionów Chłopskich 61 a.

Kronika wypadków

SOBOTA. Około godz. 14.15 na ul. Pocztowej wyskoczyła z okna I piętra zamroczona alkoholem, 34-letnia kobieta. Lekarz pogotowia stwierdziwszy ogólne obrażenia skierował ranną do dyżurnego szpitala.

NA DRODZE Przelewice — Kosin z kabiny ciągnika „Ursus" nr rej. SZB 796-S wypadł w czasie jazdy towarzyszący traktorzyście kolega, Jan B., który zahaczył ubraniem o tylny zaczep ciągnika. Kierowca pojazdu Czesław J. był tak pijany, że niczego nie zauważył i ciągnik wlókł ofiarę wypadku prawie pół kilometra! Jana B. odwieziono do szpitala, kierowcę zatrzymała milicja.

NIEDZIELA. Około godz. 4 nad ranem w Krzywinie gm. Widuchowa pijany pasażer samochodu terenowego „Tarpan" nr rej. SZC 9178, Zygmunt S. usiłował w biegu wyskoczyć z pojazdu i uderzył głową o jezdnię. Ofiara własnej lekkomyślności przebywa w szpitalu.

W MIESZKANIU przy ul. Batalionów Chłopskich w Nowogardzie wskutek zwarcia spalił się kolorowy telewizor. Straty wynoszą 120 tys. zł.

KTO ŻYW — zbiera teraz grzyby łącząc przyjemne (las) z pożytecznym; wekujemy, marynujemy, suszymy itd. Niektórzy jednak grzybiarze zapominają o wymogach bezpieczeństwa podczas przebywania w lesie — świadczą o tym chociażby strażackie meldunki z ostatniej doby. Pożary poszycia zanotowano m. in. w Krzywicach gm. Osina i Ognicy gm. Widuchowa. Na szczęście ogień udało się szybko zlokalizować.

(ap)

Szczecinianie dopisali

Posadzono ponad 100 drzew

W SOBOTNI ranek pięknie świeciło słońce i chyba taka aura zdopingowała wielu szczecinian, by wybrać się do Parku Kasprowicza i tam wziąć udział w akcji studia „Bałtyk" PR pn. „Posadź drzewo". W okolicach amfiteatru jest jeszcze wiele przestrzeni, gdzie można posadzić drzewa, więc Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej dowiozło tutaj 110 różnych sadzonek. Były to topole, wierzby, jarzębiny, świerki, dęby czerwone — liczące od 3 do 5 lat.

WIELU ZAINTERESOWANYCH zjawiło się w parku kilka minut przed godz. 9, ale i PZM już dowiozło drzewka. Przyszli wziąć udział w akcji nie tylko mężczyźni, ale i kobiety oraz dzieci.

LUCYNA PAWLEWICZ przyjechała aż z ul. Maklerskiej. Jest — jak powiedziała — matką małego dziecka i aktualnie przebywa na urlopie wychowawczym, lecz latorośl zostawiła pod opieką babci, a sama postanowiła przybyć, by mieć swój udział w przedsięwzięciu, które bardzo jej się podoba. ...na mojej ulicy — mówi — jest plac zabaw i tam również przydałoby się trochę zieleni. Radzimy zatem by porozumiała się ze swoją administracją.

Ochoczo sadzi świerki i topole grupka obok. Widać całe rodziny — matki i ojcowie — z kilkuletnimi berbeciami. Dobra to lekcja przyrody dla najmłodszego pokolenia. Z pewnością malec, który pomagał w posadzeniu drzewka inaczej spojrzy na zieleń osiedlową.

Do Parku Kasprowicza przybyła także 76-letnia kobieta, najstarsza chyba z uczestników akcji. Nie chce się przedstawić, ale twierdzi, że mieszka w Szczecinie od 40 lat, chce posadzić drzewko, bo to satysfakcja i pamiątka dla potomności...

AKCJA „Posadź drzewo" — podoba się. Przyszło do Parku Kasprowicza więcej osób niż się spodziewano. Dzięki ich zaangażowaniu zrobiło się po prostu ładniej. Teraz — zachęcamy, by rozejrzeć się w miejscu swego zamieszkania i tam zadbać o zieleń! **(wys)**